Nr. 294 Środa, 24 Grudnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**, półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. „Narodna Czasopyś“.

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych	rocznie	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedyńczy	1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie	5 zł. 40 ct.
	półrocznie	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 75 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedyńczy	2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemesa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty br. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 grudnia b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór:

Dawida Abrahamowicza na prezesa, zaś ks. dr. Feliksa Zabłockiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej we Lwowie;

Feliksa Gniewosza na prezesa, zaś Władysława Morawskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sanoku;

Dr. Stanisława Niedzielskiego, na prezesa, zaś Sylwerego Miszke, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wieliczce;

Kazimierza Winnickiego, na prezesa, zaś ks. Hilarego Hoszowskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żydaczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 grudnia.

Rozpoczęte w piątek w Izbie włoskiej ataki partyi radykalnej, ponowiły się i w sobotę, a dyskusya nad wnioskiem skrajnej lewicy w sprawie traktatów handlowych, odroczona została do dnia wczorajszego. Interpelacye w sprawie usuniętego z gabinetu p. Seismit-Doda, były właściwie tylko dalszym ciągiem piosnki irredenty. Wiadomo bowiem, że były minister musiał wziąć dymisyę jedynie dla tego, że w Udine słuchał bez słowa zaprzeczenia wszystkich wycieczek przeciw państwom, będącym w przymierzu z Włochami. Gdyby zatem p. Crispi był pozostawił na stanowisku p. Seismit-Doda, byłby się poniekąd solidaryzował z jego pobłażaniem dla irredenty i uznawał obrazę państw zaprzyjaźnionych. Prezes gabinetu wystąpił więc w piątek z bezwzględną stanowczością w Izbie. Oświadczył, że gdyby nie uznano natychmiast kroku jego przeciw byłemu ministrowi, to nie mógłby ani chwili dłużej pozostać na stanowisku. Izba naturalnie uznała to odwołanie się do jej opinii a niepoprawna grupa radykalna opuściła salę posiedzeń, jakby unikając widoku tryumfu rozumu politycznego nad zaślepieniem.

W sobotę ponowił w imieniu skrajnej lewicy uderzenie, poseł Pantano. Pragnąc wnioskowi swemu w sprawie traktatów handlowych, nadać pozory pieczy o dobro kraju, zmienił w uzasadnieniu wniosku taktykę. Oświadczył z góry, że skrajna lewica zapatruje się na tę kwestyę jedynie ze stanowiska ekonomicznych interesów państwa, nie wspomni zatem ani słówka o polityce. Tymczasem po kilku zdaniach bez znaczenia wypadł z roli i pokazało się, że nie troska o sprawy ekonomiczne, ale znowu zwalczanie trójprzymierza jest głównem zadaniem radykalizmu. W zapale bowiem ostrzegał Pantano, ażeby broń Boże nie tworzono związku przeciw Francyi, wspólnie z Austryą i Niemcami. Z Izby odzywały się głosy zdumienia i zapytania: Kto myśli o tem? — ale mowca brnął dalej, aż doszedł do nie nowej wcale u radykałów sentencyi, że Włochy zejdą do roli kopciuszka ekonomicznego obu monarchij cesarskich. Dla osłonięcia swoich wycieczek dodawał potem, że traktaty handlowe powinny być wypowiedziane nietylko Austryi,

---

31)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy rządca wyszedł z gabinetu, Radziejewski oparł się plecami o tylną poręcz fotelu i przeciągnął się leniwie.

— Nareszcie skończyła się ta śmieszna komedya pracowitości — mówił do siebie — mogę sobie teraz żyć według upodobania.

Pani świekra dobrodziejka szpiegowała przyszłego zięcia!

Zabawna!

Uśmiechnął się z zadowoleniem, i dotknął palcem główki dzwonka elektrycznego.

Do pokoju wbiegł opasły jegomość na krótkich nóżkach, wygolony starannie na twarzy.

— Jakże na dworze, Ignacy? — zapytał pan.

— Od rana trochę kropiło, jaśnie panie, — odparł kamerdyner — ale już się przetarło.

— Więc pogoda?

— Pogoda, jaśnie panie.

— Czy można włożyć lekki garnitur?

Przyboczny sługa dziedzica zamyślił się głęboko.

Po chwili odpowiedział:

— Jaśnie pan wyjedzie zapewne w pole.

— Chciałbym trochę się przewietrzyć.

— W takim razie radzę wziąć ubranie wiosenne i paltot cieplejszy. U nas nie wiadomo nigdy, co będzie za godzinę.

— Bardzo dobrze.

Radziejewski zaczął się ubierać przy pomocy kamerdynera, a czynił to z taką starannością, jak gdyby był kobietą, wybierającą się na bal. Do uczesania włosów i brody potrzebował pół godziny i kilka szczotek, większych i mniejszych; każdą część ubrania, podaną przez Ignacego, obejrzał troskliwie, zanim ją na siebie włożył.

Gdy był gotów, odezwał się:

— Wojciechowi powiesz, żeby założył taranty do koczyka pani.

— Niech zajedzie po jedenastej. Czy poczta jest w bibliotece?

— Czeka od ósmej, jaśnie panie.

— Niech Wincenty do mnie przyjdzie.

— Słucham jaśnie pana — odparł kamerdyner i oddalił się.

Po kilku minutach wsunął się do pokoju mistrz sztuki kulinarnej w mundurze swojego zawodu, ubrany w kaftan i fartuch, miał na głowie wysoką, białą, wykrochmaloną czapkę.

— Cóż nam dziś dasz na obiad, Wincenty? — odezwał się pan, zajęty opiłowywaniem paznogci.

— Jaśnie pan raczy wybrać, co zechce — odpowiedział kuchmistrz, podając spis potraw, sporządzony na brystolu

— *Hors d'oeuvres*: rzodkiewki, kawior, oliwki, — czytał Radziejewski półgłosem — rumiana z kluseczkami francuskiemi, z groszku zielonego z ptysiami, *Bisque aux écrivisses*.

— Zkąd wziąłeś groszek i raki o tej porze? — zapytał.

— Przywiozłem konserwy z Warszawy, według rozkazu jaśnie pana.

— Prawda, zapomniałem. Więc niech będzie rumiana i paszteciki *au vol-au-vent*. A ryby, czy są świeże?

— Żywe, proszę jaśnie pana. Rybak włożył do upustu kilkanaście sztuk różnego gatunku.

— W takim razie węgorz z sosem tatarskim, potem *filet de boeuf* z maderowym i groszek. Na pieczyste możesz dać pulardę z truflami, a do niej sałatę *cresson*. Na deser niech będzie bomba *glacée au maraschino*, wafle waniliowe i owoce. Czy pamiętasz?

Radziejewski oddał kartę kucharzowi, który podkreślił ołówkiem wybrane potrawy.

— Tylko żeby sos maderowy był pikantny, a w lodach nie za wiele maraschina.

— Stanie się podług rozkazu, jaśnie panie.

Załatwiwszy się z obiadem i z opiłowywaniem paznogci, która czynność zajęła mu znów pół godziny, Radziejewski przeszedł do sąsiedniego pokoju, służącego za bibliotekę.

Tu, w środku, na perskim kobiercu, znajdował się duży stół dębowy, zarzucony czasopismami. Przez szyby kilku szaf rzeźbionych wyglądały złocone grzbiety w skórę oprawnych encyklopedyj, podręczników i arcydzieł literatury europejskiej. Ścianę wolną zajmowała olbrzymia otomana tak szeroka, że trzy osoby mogły na niej wygodnie spoczywać. Kilkanaście głębokich foteli i dwa krzesła na biegunach, dopełniały umeblowania.

Radziejewski, usiadłszy na jednem z nich, zaczął, kołysząc się łagodnie, przeglądać świeże gazety i nadeszłe listy.

Właśnie chciał się podnieść, odkładając ostatni dziennik, kiedy długa biała ręka odsunęła ciężką portyerę, a za nią ukazała się pani Stefania, ubrana w szarą sukienkę kaszmirową. Lekką stopą podbiegła do męża i ująwszy go z tyłu za głowę, złożyła na jego czole długi pocałunek.

— Mój pan kazał stawić się o jedenastej — mówiła, zaglądając mu w oczy. — Oto jestem!

— Chciałem się z tobą przejechać na folwark — wyrzekł Radziejewski, który ogarnął żonę spojrzeniem uważnem. — Ale dlaczego się moja pani ubiera, jak zakonniczka?

— Zdawało mi się, że tak wolisz. Czy nie podobam się mężusiowi? — zapytała pani Stefania, uśmiechając się filuternie.

Zamiast odpowiedzieć, objął ją mąż w pół i posadził na kolanach.

— Filutka, — mówił pieszczotliwie, całując żonę w oczy, nosek i usta — już wie, że ładna.

Ona roześmiała się swobodnie śmiechem szczęścia Było jej rzeczywiście bardzo dobrze w skromnej tualecie.

— Jeśli każesz, będę się stroiła, chociaż to na wsi nie potrzebne.

— A gdybym cię prosił o trochę więcej wytworności? Nie dla ludzi, ale dla mnie.

— Zastosuję się naturalnie do życzeń mojego pana. Czy zaraz?

ale i Niemcom, Hiszpanii, Szwajcaryi i t. d.

Przeciw wnioskowi wystąpił z dowodami pozytywnemi deputowany Ellena, i wyraził najpierw zdumienie, że ta sama skrajna lewica, która tak powstawała przeciw polityce ceł ochronnych, obecnie żąda wypowiedzenia właśnie traktatu, który sprowadził zmniejszenie ceł ochronnych. Następnie dowodził, jak wielu przedmiotom surowej produkcyi ułatwił traktat zbyt na targach europejskich, i jak bardzo złagodził jaskrawe sprzeczności pomiędzy wywozem a przywozem. Przemówienie to, poparte niezaprzeczonemi dowodami, wywarło wrażenie. Dyskusyę odroczono wprawdzie, twierdzą jednak w kołach kompetentnych, że termin wypowiedzenia traktatu przedłużony będzie o rok cały, i że dojdzie to do skutku w drodze wzajemnego porozumienia.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 19-go grudnia 1890:

1. Przyjąć instrukcyę szczegółową co do zakresu wymagań z rysunków przy egzaminach dla szkół wydziałowych, opracowaną na podstawie ogólnej normy.
2. Zalecić do użytku szkolnego gramatykę języka francuskiego p. Edwarda Ciechomskiego.
3. Zalecić do bibliotek szkół średnich i c. k. seminaryów nauczycielskich książkę p. t. „Hygiena“, Mieczysława Baranowskiego, wydanie 2-gie.
4. Aprobować na 1-szą, 2-gą i 3-cią klasę szkół wydziałowych „Wypisy polskie“ Karola Mecherzyńskiego, wydanie 2-gie z roku 1890.
5. Zalecić w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach, z językiem wykładowym polskim: „Apologię Platona“, wydanie Jana Lewickiego.
6. Zalecić w poczet książek dozwolonych do użytku w gimnazyach, z językiem wykładowym niemieckim dzieła: *„Deutsches Lesebuch für österreichische Obergimnasien“*, wydanie dr. Franciszka Proscha i dr. Franciszka Wiederhofera.
7. Zwrócić uwagę Dyrekcyj szkół średnich i seminaryów nauczycielskich na wydawnictwo „Przewodnika hygienicznego“, organu Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie.
8. Przemienić dwie posady nauczycieli młodszych w cztero-klasowej szkole ludowej w Rudkach, na posady z pełną płacą.
9. Przekształcić szkołę ludową dwuklasową w Kulikowie, na trzy-klasową.
10. Szkoły ludowe jedno-klas. w Moszczanicy, powiatu Gorlice;
11. Kobylance, powiatu Gorlice; i
12. Korolówce, powiatu Borszczów, na dwu-klasowe.
13. Szkołę filialną w Tarnogórze, powiatu Nisko, na szkołę etatową.
14. Wyłączyć gminę Zagórza konkolnickiego powiatu Rohatyn z zakresu szkoły ludowej w Konkolnikach.
15. Gminę Rupinin powiatu Dąbrowa z zakresu szkoły ludowej w Mędrzychowie.
16. Gminę Podlipie powiatu Dąbrowa z zakresu szkoły ludowej w Samocicach.
17. Gminę Nawsia i Woli brzosteckiej z zakresu szkoły ludowej w Brzostku i zorganizować w tych gminach osobne szkoły
18. Wyłączyć gminę Słotwina powiatu Żywiec z zakresu szkoły ludowej w Lipowej i zorganizować tam szkołę filjalną.
19. Przyłączyć gminę Malejowa powiatu Myślenice do zakresu szkoły ludowej w Jordanowie.
20. Zorganizować drugą szkołę ludową w Majdanie górnym na Hucie powiatu Nadwórna.
21. W gminie Lesiowce powiatu Bohorodczany szkołę etatową.
22. W gminie Gorczycach powiatu Dąbrowa.
23. W gminie Luh powiatu Nadwórna szkoły filjalne.
24. Pozwolić na rok jeden Stanisławowi Pałce nauczycielowi szkoły ludowej w Niedarach powiatu Bochnia na trudnienie się pisarstwem gminnem.
25. Ustanowić osobnego katechetę za remuneracyą, w cztero-klasowej szkole męskiej w Rzeszowie; i
26. Osobnego katechetę ze stałą płacą w obydwu szkołach ludowych w Nadwórnie.
27. Przyznać profesorowi c. k. szkoły realnej w Krakowie, Karolowi Kunzowi, trzeci dodatek pięcioletni.
28. Zamianować suplentem w c. k. szkole realnej we Lwowie Stanisława Basińskiego.
29. Zamianować katechetami rz. katol. wyznania w szkołach ludowych krakowskich: ks. Bronisława Stysińskiego, dla szkoły wydziałowej; ks. Ludwika Fonfarkę, dla XI-ej szkoły; ks. Wiktora Smolarskiego, dla X-ej szkoły; ks. Wojciecha Janasa, dla XIV-ej szkoły; i ks. Jana Swiątnickiego, dla XIII-ej szkoły.

Odwołanie Emina baszy.

Urzędowy *Reichsanzeiger* zamieszcza wiadomość, która sprawiła silne wrażenie w Niemczech. Donosi on bowiem krótko i węzłowato, że Emin basza przeszkadza pracy niemieckiego komisarza w Afryce wschodniej, że nie zważa na jego rozkazy i skutkiem tego został odwołany.

Najsilniej objawia się to wrażenie w kołach kolonialnych, które przywiązywały do wyprawy Emina baszy wielkie nadzieje zwłaszcza, że Emin obeznany jest najlepiej ze stosunkami wschodnio afrykańskiemi a nawet pisma półurzędowe uważały go aż do chwili ostatniej za główną podporę niemieckiej polityki kolonialnej. Jeszcze przed kilku dniami wzywały niemieckie organa kolonialne rząd, ażeby w przyszłości więcej niż dotychczas popierał akcyą Emina baszy i przysłał na jego propozycye w sprawie zajęcia stacyi Hipalla Palla i Tabora.

Właśnie jednak wyprawa Emina przeciw Tabora zniewoliła rząd do jego odwołania.

Reichsanzeiger pisze:

„Ustawa z dnia 2 lutego 1889 roku, która jest podstawą całej działalności w Afryce wschodniej, opiewa w §. 2 wyraźnie, że przeprowadzenie środków celem walki przeciw niewolnictwu i obrony interesów niemieckich we wschodniej Afryce oddano wyłącznie w ręce komisarza rzeszy. — Wynika ztąd, że prawnie nie istnieje w Afryce wschodniej żadna inna instancya urzędowa, jak komisarz rzeszy, albo jego zastępca i że nikt inny nie jest powołany do wydawania rozkazów wojennych. Z tej przyczyny powierzono też ekspedycyą do wnętrza Afryki Eminowi baszy tylko pod warunkiem, że nie wyda rozporządzeń mogących osłabić siłę zbrojną w Afryce wschodniej, i że koszta wyprawy oraz podarunków nie będą przekraczały sumy 60.000 marek. Życzeniu Emina baszy co do obsadzenia Tabory sprzeciwiono się nie ze strony Berlina, ale ze strony komisaryatu w Afryce wschodniej.“

Dalej przytacza dziennik urzędowy, że major Wissmann nie dał Eminowi baszy żadnego polecenia pod względem obsadzenia Tabory, ponieważ wiedział, że tam mają przewagę Arabowie. Zresztą miał Emin basza prowadzić wspólną akcyą z Anglikiem Stockes; nie wypadła ona wszelako po myśli komisarza rzeszy, tak, że Wissmann widział się spowodowanym, Emina baszę odwołać do stacyi nadmorskiej.

Tym sposobem zapisać należy nowe niepowodzenie w kolonialnej polityce niemieckiej. Niepowodzenie to jest tem większem, iż połączone jest z ustąpieniem męża, do którego akcyi swego czasu tak wielką przywiązywano wagę.

Memoryał królowej Natalii.

Pester Lloyd otrzymał z Belgradu w dosłownem brzmieniu memoryał, wniesiony przez królowę Natalię do skupczyny serbskiej. Królowa powiada na wstępie, iż domaga się od reprezentacyi narodowej sprawiedliwości, jeżeli o niej może być w ogóle jeszcze mowa w Serbii, gdyż po tylu zadanych jej ciężkich ciosach, zwątpiła już zupełnie, aby mogła uzyskać sprawiedliwość. Dalej tak powiada królowa:

„Mając wyłącznie na celu dobro dziecka mego i ocalenie godności tronu wiodłam przez lat dwanaście gorzki żywot. Naród widział mię uśmiechniętą i wesołą, lecz nie przeczuwał, ile łez krył ten uśmiech. Nikt oprócz Boga nie wiedział, ile cierpię, ile znoszę. Ale miało nastąpić coś gorszego jeszcze. Pewnego dnia zmusił mię król Milan do dania przyzwolenia na układ, mocą którego następca tronu ma być wychowywany za granicą. Opierałam się długo, lecz w końcu podpisałam w dniu 6-go kwietnia 1887 rzeczony układ, który *ad* 1) załączam. Wymuszony ten dokument podpisałam w nadziei, że nie znajdzie się żaden mąż stanu w Serbii, którypy zgodził się na podobny układ. W tej nadziei utwierdził mnie fakt, że Garaszanin, szef ówczesnego gabinetu, wolał raczej podać się do dymisyi, aniżeli uznać układ“.

Niestety jednak następny szef gabinetu Risticz zatwierdził układ i królowa musiała uledz. Gdy zbliżał się czas, który królowa w myśl umowy miała z synem przepędzić w Belgradzie, zawiadomiła Natalia króla Milana o swym powrocie nie otrzymała jednak odpowiedzi. Sawa Gruicz, który miał odwagę wstawić się za królową, popadł w niełaskę, a z nim upadł gabinet radykalny.

„Wówczas to — powiada dalej memoryał — na czele rządów stanął mąż, którego pojawienie się musiało napełniać obawą wszystkich przyjaciół rozwoju Serbii. Mikoła Christicz objął ster, nie dbając wcale o to, czy usługi, których od niego żądają, są uczciwe lub nie. W powrocie z Włoch do Belgradu, otrzymałam w Wiedniu list Mijatowicza, który imieniem rządu usiłował zmianę gabinetu przedstawić jako konieczność stanu. Przy tej sposobności panowie ci nie wahali się wcale z oczernianiem swych poprzedników, oraz politycznego stanu kraju — a to wszystko celem przeszkodzenia memu powrotowi (*zał.* 6). W obec takich ludzi będąc przygotowaną na najbardziej brutalne pogwałcenie prawa, przyzwoliłam na sześciotygodniowe odroczenie mego przyjazdu. Czas ten miałam przepędzić w Wiesbaden, otrzymawszy poprzednio przyrzeczenie od Christicza, iż po upływie tego czasu nie będzie stawiał mi żadnych przeszkód.

Zaledwo przybyłam do Wiesbaden, gdy doniesiono mi z Belgradu, że król Milan zamierza w synodzie domagać się rozwodu. Pogłoski te uważałam za oszczerstwo, gdyż nie mogłam przypuszczać, by król i jego rząd chcieli oszukiwać kobietę. Po upływie sześciu tygodni upraszałam króla Milana o pozwolenie powrotu do Belgradu. O jakżeż byłam przygnębioną, gdy miasto przychylnej odpowiedzi otrzymałam zawiadomienie, że król w istocie stara się o rozwód i że jeszcze przed ostatecznem rozstrzygnieniem sprawy mam oddać syna wysłańcom króla“.

Królowa opisuje następnie scenę „gwałtownego uprowadzenia“ królewicza z Wiesbadenu i daje pogląd na różne stadya, jakie przechodziła sprawa rozwodowa. Konsystorz belgradzki wzbraniał się zadekretować rozwodu.

„W tem znalazł się — pisze — naiwny starzec, który zbrodnię wziął na swoje sumienie. Orzekł on rozwód, wbrew obowiązującym kościelnym i zwyczajowym prawom, wbrew postanowieniom konstytucyi i wszelkim normom prawnym, nie wysłuchawszy mię wcale, i bez wszelkiej podstawy, a polegając jedynie na kłamstwach i oszczerstwach. Aby tę niegodziwość zamaskować, wezwał król naród do wypracowania upragnionej od dawna konstytucyi. Pragnąc, aby nieszczęście moje bodaj temu, tak ciężko przez losy doświadczanemu ludowi jakąś korzyść przyniosło, zachowywałam się z jak najściślejszą rezerwą, i prosiłam moich przyjaciół, aby sprawy mojej w skupczynie nie poruszali. Skoro więc król Milan, który swej osobistej antypatyi do radykałów przemódz nie zdołał i dla tego nie mógł w związku z nimi poświęcić się pracy około dobra kraju, skoro więc król Milan opuścił tron i syna swego nieletniego i z kraju wyjechał, doznałam głębokiego wstrząśnienia. Przypomniałam sobie gorżkie jego słowa, z jakiemi wspominał swego czasu o latach swoich dziecinnych, które w sieroctwie spędził, a przekonana najmocniej, że podobnego losu swemu synowi życzyć nie może, poczęłam rozmyślać nad tem, w jaki sposób mogłabym zbliżyć się do mego jedynego dziecka, od którego mię tak niemiłosiernie oderwano.“

Królowa poruszyła następnie wszelkie sprężyny, ażeby módz do Belgradu powrócić. „Wówczas — pisze ona dalej nie wiedziałam jeszcze, że król Milan tylko pod pewnymi warunkami zrzekł się tronu, i że pomiędzy nim a regentami istnieje tajna umowa, głównie w tym celu, ażeby pozbawić mnie szczęścia oglądania mego syna“. Całe pięć miesięcy trwały rokowania w kwestyi powrotu, gdyż warunku przebywania dwa razy do roku po dwa tygodnie w gościnie u syna, królowa w żaden sposób przyjąć nie chciała. W końcu straciła cierpliwość i przybyła do Belgradu. „Serdeczne przyjęcie — pisze — jakie mi moi drodzy współobywatele zgotowali, uśmierzyło ból, jakiego doznałam, gdy wbrew oczekiwaniom syna mego, dla którego przybyłam, uściskać mi nie dano“. Dopiero po 13 dniach zezwolono jej na widzenie się z synem, z którym po 14 miesiącach siedm razy i to zawsze bardzo krótko się widywała. Królowa opowiada dalej, że synod orzekł zupełną nieważność aktu rozwodowego, wydanego przez byłego metropolitę Michała, atoli ludzie, będący obecnie u władzy, uczynili wszystko, ażeby orzeczenie synodu zrobić illuzorycznem.

Ostatecznie broni się królowa przeciw zarzutowi, jakoby kiedykolwiek zajmowała się polityką, i kończy tak:

— Cóż znowu? Dość na to jutro czasu, a teraz pojedziemy.

— Chciałabym się poprzednio z kucharzem zobaczyć. Wszakże pozwolisz?

— Jeżeli w sprawie obiadu, to wyręczyłem już żoneczkę?

Pani Stefania zdziwiła się.

— Ty? Czy ty się znasz na kuchni? — zapytała wesoło.

— Tyle lat byłem kawalerem, że nauczyłem się dysponować śniadania i obiady.

— I ciebie to zajmuje?

— Tego nie powiedziałem, ale lubię zawsze wiedzieć, co będę jadł. Nie znoszę tyranii kucharzy.

Młoda małżonka klasnęła w dłonie:

— To się dopiero mama zdziwi, — zawołała — gdy się dowie o nowym talencie zięcia. Mama twierdzi i tak, że nie ma doskonalszego mężczyzny nad ciebie.

— A jej córeczka, czy sądzi inaczej? — zapytał Radziejewski miękkim głosem, przyciągając żonę do siebie.

Z pełną ufnością złożyła główkę na jego ramieniu, patrząc w jego oczy z poddaniem bezgranicznej miłości.

Przez chwilę trzymali się w objęciach, potem rozplótł Radziejewski jej ręce i zadzwonił.

— Czy Wojciech już zajechał? — zapytał Ignacego, który zjawił się na znak dany.

— Czeka od kwadransa, jaśnie panie.

— Podasz pani płaszcz, a mnie paltot.

Małżeństwo wsiadło do koczyka zaprzężonego w dwa taranty.

Sam Radziejewski powoził.

Zajazd przed pałacem, jeszcze niedawno zaniedbany i pusty, przybrał pod okiem nowego dziedzica postać zupełnie inną. Wygracowany starannie i wysypany żwirem, obejmował znaczną przestrzeń, odgrodzoną szczelnie od zabudowań gospodarskich wysokim parkanem. W środku urządził ogrodnik duży klomb, strojny w kobierce z kwiatów.

Zaledwo się powóz wytoczył za bramę dziedzińca, przedstawił się widok wręcz przeciwny. Na drodze było pełno wybojów, a chaty wieśniacze, zapadłe w ziemię, raziły brudem i ubóstwem. Nigdzie ani stopy kwadratowej jasnych ścian, nigdzie drzewka a tem mniej ogródka.

Gdy minęli wieś, oparła się pani Stefania pieszczotliwie na ramieniu męża i odezwała się:

— Czy Stasieczek pozwoli prosić się o coś zaraz w pierwszym dniu po ślubie?

— Zawsze, codziennie, o każdej godzinie — odparł Radziejewski, powstrzymując bieg koni.

— A nie pogniewa się na mnie?

— Stefuniu!

— Ci biedni ludzie mieszkają tak niezdrowo — mówiła młoda małżonka. — Taka nędza wygląda z każdej chaty, że się serce ściska.... My tacy szczęśliwi, a oni....

— I ja myślałem już o tem, bo mój zmysł estetyczny razi obraz niechlujstwa chłopskiego, ale wszystkiemu trudno od razu podołać. Na jesień wystawię czworaki, na przyszły zaś rok urządzę ludziom jakie ogródki.

— O, dziękuję. Bóg wynagrodzi ci dobroć.

Radziejewski nie odpowiedział nic. Zaciął taranty i rozglądał się uważnie okiem znawcy po polach.

Gdy wrócili, była już godzina pierwsza, więc zasiedli do śniadania.

W Szymanowie zaczęło się teraz życie równe, spokojne, urządzone podług zegarka. Państwo wstawali o godzinie dziewiątej z rana i rozchodzili się około dziesiątej po herbacie.

Pan ubierał się przy pomocy kamerdynera, obmyślał z kucharzem potrawy, przeglądał bieżącą pocztę, — pani wydawała tymczasem rozporządzenia służbie niewieściej. Gdy sprzyjała pogoda, wyjeżdżali oboje około południa na folwark, do lasu, konno lub powozem; po śniadaniu, które podawano o pierwszej, siadali w bibliotece w krzesłach na biegunach i odczytywali razem świeże romanse francuzkie lub pieścili się. Przed obiadem używali przechadzki w parku, po obiedzie trawili w skupieniu, potem nadchodziła herbata i spoczynek w objęciach Morfeusza.

W niedzielę udawał się Radziejewski z żoną do kościoła, gdzie, zasiadłszy w ławce kolatora, udawał, że modli się na książce do nabożeństwa, a właściwie odczytywał dzieła Musset'a lub Wiktora Hugo z miniaturowego wydania paryskiego, — raz na miesiąc poddawał krytyce raport i rachunki rządcy.

Tę jednostajność dni, z których każdy poprzedni był zupełnie podobny do następnego, urozmaiciły wizyty wstępne, oddawane i odbierane przez młode małżeństwo. Ale z nadejściem gorętszych miesięcy ustały odwiedziny sąsiedzkie, zbliżające się bowiem żniwa zatrzymały rolników w polu, przy robotach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„A teraz odwołuję się do poczucia sprawiedliwości reprezentacyi narodowej. Proszę, ażeby nie dozwoliła, iżby matce króla panującego wzbronionem było to, czego ani prawo natury, ani żadna ustawa któregokolwiek państwa na świecie żadnej matce nie wzbrania. Niech król Serbii za życia rodziców swoich nie będzie najnieszczęśliwszą w swoim kraju sierotą, i oby, w obec krzyczącego bezprawia na jego matce spełnionego, nie zakiełkowała w nim wiara, że w tym kraju nie masz ani sprawiedliwości, ani poczucia jej potrzeby“.

Do memoryału tego dołączonych jest 24 alegatów.

KRONIKA

Lwów, 23 grudnia

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** raczył na audyencyi w niedzielę, dnia 21 b. m., przyjąć deputacyę komitetu balu techników, złożoną z prezesa balu, radcy rządu p. Wacława Śladkowskiego, dyrektora kolei Karola Ludwika; wiceprezesów balu: profesora p. Juliana Zachariewicza, cywilnego inżyniera Bolesława Długoszewskiego, kuratora bratniej pomocy słuchaczów Politechniki profesora dr. Placyda Dziewińskiego, oraz reprezentanta młodzieży technicznej p. Tadeusza Rozwadowskiego, i przyrzekł najłaskawiej zaszczycić bal techników Swoją obecnością.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał dziś kuryerskim pociągiem na święta do Gumnisk.

Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym, p. Antoni Chamiec, wyjechał dziś na święta do Wiednia.

— **Spis darów** przysłanych na wentę do 22 grudnia b. r.: p. Stanisław Jędrzejowicz 1 ciele; pani Marya Zagórska 8 sztuk drobiu; hr. Włodzimierzowa Dzieduszycka 50 zł.; zarząd dóbr Łapszyn 2 kawałki bulionu; hr. Stefanowie Fredrowie 2 piękne szczupaki i 2 karpie.

M. Badeniowa.

— **Gwiazdka.** Rada miejska przeznaczyła kwotę 1000 zł. z funduszów miejskich do rozdania między funkcyonaryuszów miejskich niższej rangi, tytułem podarków świątecznych.

— **Pani Modrzejewska**, ukończywszy szereg przedstawień w Krakowie, które były jednym wielkim tryumfem, wyjechała wczoraj na święta do Kopaszewa pp. Chłapowskich.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Pociąg mięszany nr. 10, prawie zupełnie próżny, wjeżdżając dziś rano o godzinie 3 na stacyę we Lwowie, z chyżością już znacznie zmniejszoną, najechał w skutek mylnie ustawionej zwrotnicy na grupę wozów, ustawionych na stacyi, z których dwa zostały uszkodzone. Ponieważ ani maszyna, ani też wagony w tym pociągu nie były uszkodzone, przeto mógł odejść zupełnie regularnie. Z osób, jadących tym pociągiem, jakoteż ze służby nie doznał nikt szwanku.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży.** Z powodu zbliżającego się Nowego Roku, uprasza wydział najgoręcej wszystkich przyjaciół biednej „głodnej dziatwy“ tutejszych szkół, by miasto rozsyłania „życzeń noworocznych“ raczyli nawet i najdrobniejsze datki (choćby tylko kilkocentowe) ofiarować na obiady dla „głodnych dzieci“. Łaskawe ofiary nadsyłać można albo wprost do biura c. k. Rady szkolnej okr. miejskiej w ratuszu, albo też w Redakcyach pism miejscowych.

— **Zarząd korpusu c. k. weteranów** wojskowych ogłasza: W dniu 21 b. r. o godzinie 4 po południu odbyło się w lokalnościach korpusu losowanie kolędy w datkach pieniężnych, przez dzieci ubogich weteranów, jak również i sieroty po zmarłych weteranach, uczęszczające do szkół ludowych a dobrze się uczące. Obdzielonych zostało 35 dzieci, a to: 1 dziecko otrzymało kwotę 6 zł., 2 dzieci po 5 zł., 4 dzieci po 4 zł., 5 dzieci po 3 zł., 11 dzieci po 2 zł., 12 dzieci po 1 zł. 50 ct.; czyli razem 87 zł. Oprócz tego każde dziecko dostało z drzewka jabłek, pierników i orzechów w podarku.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Awans tegoroczny: B. Urzędnicy administracyjni. (Ciąg dalszy). W randze IX. do klasy 1. z płacą 800 zł. etc. mianowani zostali inspektorami: Steidl Ludwik, Kayzer Roman, Misiągiewicz Alfred, Erdt Ludwik, Gutkowski Radosław, Pollak Hugo, Myczkowski Konrad, Klemenczytz August, Patowski Henryk, Tolczes Izydor, Ostrowski Władysław, Sokołowski Konstanty (prow), Holzer Maksymilian, Wojtowicz Franciszek, Kleiber Józef i Rysiewicz Władysław; do klasy 2 z płacą 700 zł. etc.; Seferowicz Władysław, Moskwa Henryk, Rożanowski Eugeniusz, Patsch Karol, Lewiński Albert, Löwenburg Sigmund, Wicherek Franciszek, Pichl August, Nirenstein Mayer, Stefke Fryderyk. Seelig Rudolf, Moskwa Ludwik Karol, dr. Goldstein Józef Leon, Dąbrowski Teofil, Feczko Ludwik, Thürschmid Feliks; do klasy 3 z płacą 600 zł. etc. Lachczyk Lan, Köb Leopold, Köb Franciszek, Tyczka Antoni, Chodkiewicz Mieczysław, Rechter Joachim, Terlecki Izydor Zygmunt, Pałka Franciszek Kazimierz, Stelmach Józef, Klein Karol, Löwenburg Wiktor, Benda Henryk, Blumengarten Joachim, Kohn Maksymilian, Milli Ignacy, Zarewicz Zdzisław, Toczyski Tadeusz, Władyka Józef, Daszyski Kazimierz, Wowkonowicz Michał, Tuzinkiewicz Antoni, Habdank Chalecki Jan Józef, Szyszkowski Adam, Połotnicki Tadeusz Erazm, Grania Marceli, Wojciechowski Jan, Ogonowski Ludwik, Sakar Cyryl, Chałupka Grzegorz, Rekucki Józef, Piero Antoni, Cysar Karol, Pelczarski Władysław (prow), Sichrawa Antoni i Gąszciecki recte Gątwicki Józef; do klasy 4 z płacą 500 zł. etc.: Mokrzycki Andrzej i Kössler Zygmunt. (D. n)

— **Koncert** zaszczytnie znanej orkiestry 55 p. p. pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Kiesowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., w sali „Sokoła“. W program wchodzą utwory najznakomitszych kompozytorów polskich, nadto odegra p. Kiesowski fantazyę z melodyj „Paganiniego“, jako solo skrzypcowe.

— **Wydział łyżwiarski** zaprasza członków Towarzystwa we środę, o godzinie 3 z południa, na opłatek, przy której to uroczystości przygrywać będzie kapela wojskowa pułku 95. Wydział podaje zarazem do wiadomości, że we czwartek, 25 b. m., odbędą się o godzinie 3 z południa pierwsze w tym sezonie wyścigi na lodzie, o nagrody przez Towarzystwo wyznaczone. W razie niesprzyjającej pogody, wyścigi odłożone zostaną na dzień następny, względnie na niedzielę, 28 b. m.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: damskie i męskie suknie, poduszkę i pąsową kołdrę, 8 metrów siwej materyi i elkowy zarękawek oraz kołnierz damski, wart. 130 zł., z zamkniętego strychu pod l. 1 przy ulicy Kamiennej. — Zgubiono: zarękawek bobrowy i czapeczkę bobrową damską, wart. 47 zł,; czerwoną juchtową skórę, wart. 15 zł.; chusteczkę turecką, wart. 25 zł. — Zakwestyonowano: dwie niklowane drzwiczki do pieca. — Znaleziono: w dorożce zapomniany zarękawek z szopów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowy, co do siły słaby (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilgotności względnej), opad: śnieg nieznaczny, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —4·6°C, najwyższa —3·2°C wczoraj o godzinie 2 z południa, najniższa —7·0°C w nocy.

Dziś rano prószył śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwyżka 785 do 780 mm. w środkowej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły silny (4—6), średnia temperatura doby podniesie się do —4·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny powietrze bardzo niespokojne.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 5 lutego 1891 r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wydział tarnopolskiego „Sokoła“** zaprasza wszystkich członków na wspólny opłatek do sali „Sokoła“ w gmachu OO. Jezuitów, na dzień 25 grudnia o godz. 11 rano.

— **Budowa kościoła w Nisku.** Nisko, siedziba c. k. starostwa, c. k. sądu powiatowego oraz innych władz rządowych i autonomicznych, nie ma kościoła. Parafialny kościół w Racławicach jest odległy o dwa a dla mieszkańców przysiołków nawet o sześć kilometrów. W roku zeszłym urządzona prowizorycznie kaplica nie może pomieścić licznej miejscowej ludności. Wskutek tego zawiązał się komitet, mający na celu wybudowanie niezbędnie potrzebnego kościoła w Nisku i celem uzyskania funduszów zwraca się z gorącą prośbą do ofiarności publicznej.

Na ten cel złożyli: Najjaśniejszy Pan z Najd. Arcyks. Waleryą 200 zł., wielka księżna Modeny 50 zł., Najd. Arcyks. Albrecht 50 zł., Najd. Arcyks. Stefania 50 zł., książę Jan Liechtenstein 200 zł., hr. Eugenia Kinsky 50 zł., hr. Seldern 20 zł., hr. Karol Lanckoroński 15 zł., ks. kanonik Sulikowski 25 zł., Rady powiatowe: stryjska 30 zł., rzeszowska 25 zł., myślenicka 5 zł.; magistraty: jarosławski 10 zł., stanisławowski 10 zł., w innych drobnych datkach 52 zł.

Dalsze, choćby najdrobniejsze ofiary, uprasza komitet przesyłać pod adresem: „Marya hr. Resiegnier-Kinsky w Nisku“.

— **Zaręczyny.** W tych dniach w Zatorze odbyły się zaręczyny Natalii hrabianki Zamoyskiej, córki ś. p. Tomasza ordynata hr. Zamoyskiego i Maryi z hr. Potockich, z ks. Stefanem Lubomirskim, synem Eugeniusza ks. Lubomirskiego i Róży z hr. Krasińskich.

— **Katedra hygieny i bakteryologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.** *Przegląd Lekarski* pisze: „Po długich staraniach Wydział nasz lekerski widzi nareszcie życzenia swe urzeczywistnione. Otóż na rok szkolny 1891/2 przybędzie nam nowa i tak ważna nietylko dla Uniwersytetu naszego, ale i dla kraju całego katedra hygieny i bakteryologii; katedra ta, stale systemizowana, będzie wprawdzie obsadzoną na razie przez profesora nadzwyczajnego z płacą roczną 1.200 zł. i dodatkiem aktywalnym 420 zł, ale nie wątpimy że wkrótce profesura stanie się zwyczajną. Nadto obok asystenta dodany będzie do katedry zakład higieniczny należycie uposażony. Zapewne w ciągu r. 1891 wydział zawezwany zostanie do przedstawienia kandydatów na tę katedrę, tak, że z rokiem szkolnym 1891/2 nowo mianować się mający rozpocznie swoją czynność. — Drugą sprawą ważną dla kraju naszego jest zapowiedź p. Ministra, że ustanowi lekarzy fachowych do wykładów higieny dla kandydatów stanu nauczycielskiego. I tego kraj oddawna sobie życzy; o znaczeniu i ważności tego urządzenia zbyteczna rozpisywać się; szkoda tylko, że nie poruszono sprawy lekarzy szkolnych dla zakładów średnich, którąby się dało połączyć z poprzednią, i że nie dano p. Ministrowi sposobności wypowiedzenia zapatrywania swego na tę kwestyę również ważną. W każdym razie wyrażamy radość swoją i wynurzamy podziękowanie dla p. Ministra, który ciągle i przy każdej sposobności objawia życzliwość swoją dla naszego Uniwersytetu oraz rozumną dbałość o poprawę stosunków higienicznych“.

— **Komitet, czuwający nad budową Schroniska** fundacyi ks. Lubomirskiego w Krakowie, odbył onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem p. delegata Kuczkowskiego; na posiedzeniu tem był obecny radca budownictwa ze Lwowa, p. Braunseis, referent techniczny budowy. Komitet zajmował się wielu ważnemi sprawami technicznemi i sanitarnemi. W obu kierunkach zaproponowało kierownictwo techniczne budowy niektóre zmiany, a p. Braunseis przedłoży takowe Namiestnictwu do decyzyi. Między innemi zaproponował członek komitetu prof. dr. Jordan urządzenie kąpieli z tuszami tuż obok sali gimnastycznej, przez co wprowadzonyby został w zakładzie system, słusznem uznaniem cieszący się za granicą.

— **Zapis dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.** *Czas* dowiaduje się z pewnego źródła, że zmarły w Petersburgu tajny radca Wiktor Besser, testamentem, w tamtejszym sądzie złożonym, zapisał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu na cele stypendyjne kwotę 8000 rubli.

— **Margrabia Zygmunt Wielopolski**, w. koniuszy dworu rossyjskiego, przybył przedwczoraj do Krakowa i stanął w Grand-hotelu.

— **Samobójstwo.** W Krakowie zastrzelił się onegdaj introligator Franciszek Malik, nabiwszy pistolet mlekiem. Powody samobójstwa niewiadome, bo stosunki majątkowe samobójcy nie przedstawiają się w niekorzystnym stanie. Franciszek Malik objawiał ostatniemi czasy rozstrój umysłowy.

— **Polacy na Bukowinie.** Na posiedzeniu dnia 19 b. m., wydział Towarzystwa Czytelni polskiej w Czerniowcach, nadał dwa stypendya po 50 zł. rocznie, a to stypendyum im. króla Sobieskiego, Wojciechowi Wajdełek, uczniowi III kursu c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Czerniowcach, a stypendyum im. Orłowicza Tomaszowi Filarowi, uczniowi VI klasy czerniowieckiego gimnazyum.

— **Influenza** pojawiła się w kilku szpitalach wiedeńskich, występuje jednak w łagodnej formie.

— **Znany przemysłowiec** wiedeński, August Klein, którego wyroby galanteryjne od dwóch dziesiątek lat zyskiwały odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych, zmarł wczoraj w Wiedniu.

— **Ogień w teatrze.** W wiedeńskim teatrze ludowym wczoraj wieczorem podczas przedstawienia „Zofii Dorotei“, pękła lampka żarowa, skutkiem czego dekoracya, przedstawiająca kominek, poczęła tleć. Na widok tego, gdy aktorowie byli zajęci gaszeniem ognia, publiczność rzuciła się tłumnie ku wyjściu. Tylko interwencyi i zapowiedziom uspokajającym dyrektora Bukovicsa, powiodło się powstrzymać większą panikę. Ogień został słumiony i przedstawienia dokończono. Na przedstawieniu obecna była Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, która podczas paniki nie ruszyła się z miejsca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meranie, ś. p. Celina z Niemiryczów Bielińska. Zmarła, dzięki przymiotom swego serca i umysłu, cieszyła się sympatyą szerokiego koła przyjaciół i znajomych w Warszawie.

W Petersburgu, główny redaktor *Prau. it. Wiestnika*, Grzegorz Piotrowicz Danilewski.

— **Niesłychana pamięć.** W Warszawie popisywał się w ostatnich dniach p. Raul Serdin, Francuz z zawodu reprezentant jednego ze znaczniejszych domów handlowych w Lugdunie, obdarzony talentem mnemotechnicznym, istotnie zdumiewającym. Podnosi do kwadratu, a nawet do sześcianu liczby ośmiocyfrowe w ciągu kilku minut, przeczytanie utworu od 100 do 140 wierszy wystarcza panu S. do powtórzenia go bez omyłki. Nie umiejąc po polsku, p. S. powtórzył 40 wierszy z pierwszej księgi „Pana Tadeusza“. Z „Kalendarza warszawskiego“ powtarzał całą kolumnę nazwisk właścicieli domów. Mnemotechnik-amator na usilne prośby pewnego grona osób przyrzekł w powrotnej drodze z Petersburga dać przedstawienie w resursie obywatelskiej na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

— **Z dziejów fanatyzmu.** Z Wilna donosi korespondent *Gazety Warszawskiej*: Do wybitniejszych wypadków dni ostatnich należy sensacyjna sprawa żydów Chackiela Werejki i syna jego Chaima. Córka pierwszego z nich, a siostra drugiego przyjęła chrzest, wyszła za włościanina Pimpisa i w 9 miesięcy potem zniknęła bez śladu. Krążą pogłoski, że żydzi ją zabili. Mąż, nie mogąc rozpoczynać sprawy o zamordowanie żony, nie mając na to dowodów, zaskarżył Chackiela i Chaima Werejków o potwarcze wieści na jego żonę, która jakoby uciekając z domu rodzicielskiego, okradła i ojca i brata, czemu śledztwo w zupełności zaprzeczyło. Sąd skazał ojca i syna na pozbawienie praw stanu i deportacyę na Syberyę.

— **Ciekawe odkrycie.** Korespondent berliński *Mosk. Wiedomosti* uczynił ciekawe odkrycie, przyszedł bowiem w posiadanie pewnego dokumentu z archiwum pruskiego ministerstwa sprawiedliwości, który dowodzi, że w początkach stulecia bieżącego Prusy miały prawo wysyłać na Syberyę własnych swych przestępców. Dosłowne brzmienie omawianego dokumentu jest następujące:

„*Publicandum.* Z powodu deportacyi niepoprawnych przestępców do kopalni syberyjskich. *De dato* Berlin, 7 lipca 1802.

„Dla możliwego zabezpieczenia dobytku wiernych poddanych Jego Królewskiej Mości przed zamachami złodziejów, rozbójników, podpalaczy i tym podobnych przestępców, Jego Królewska Mość wydał już uprzednio rozległe zarządzenia, aby tego rodzaju złoczyńcy byli chwytani i karani w sposób dotkliwy. Doświadczenie jednak pokazało, że na tej drodze cel nie może być osiągnięty, albowiem nawet przy największej czujności, wielu z tych przestępców od czasu do czasu ucieka z więzienia; wobec tego więc, dzięki widokom możliwej ucieczki, nawet wyrok skazujący na dożywotnie ciężkie roboty stracił swą grozę w oczach owych zbrodniarzy. Mając to na uwadze Jego Król. Mość postanowił znajdujących się w więzieniach niepoprawnych złodziejów, rozbójników, podpalaczy i tym podobnych niebezpiecznych złoczyńców skazać na zesłanie do odległej części świata, gdzie podlegać będą najcięższym robotom, nie mając już żadnej nadziei odzyskania wolności. W tym przeto celu porozumiano się już z cesarskim dworem rossyjskim, że owi złoczyńcy będą użyci do robót w kopalniach na krańcu Syberyi o tysiąc mil od granic królestwa i na początek wydano 17 czerwca r. b. 58 takich arcy-zbójów komendantowi rossyjskiemu w Narwie, dla odesłania ich na miejsce przeznaczenia do kopalń syberyjskich. Jego Królewska Mość obroni skutecznie mienie poddanych swych przeciwko sprawkom takich złoczyńców, gdy od czasu do czasu rozkaże wysyłać podobne indywidua na wygnanie do wyżej oznaczonych miejscowości. Jego Królewska Mość, chcąc uspokoić wiernych swych poddanych a zarazem wszystkim innym dać przestrogę, poleca opublikowanie niniejszego rozporządzenia. *Signatum* Berlin, 7 lipca 1802. Wskutek specyalnego rozkazu Jego Królewskiej Mości. — Podpisano: Hrabia Schulenburg i von Goldbeck“.

— **Miasto Genewa** ma szczęście do legatów. Świeżo znów zapisał mu zmarły w Kairze profesor Revillod swe zbiory muzealne, dobra ziemskie i papiery wartościowe, który to legat oceniają na kilka milionów franków.

— **Ofiara zbrodni.** Z Krety donoszą, iż w piątek, w pobliżu Kladissos, znaleziono pokaleczone zwłoki profesora uniwersytetu w Lipsku, Reinsa. W skutek interwencyi konsula austryackiego zarządził gubernator Dżebat basza natychmiast dochodzenie, które wykazało, iż prof. Reins podczas zbierania okazów przyrodniczych został napadnięty i obrabowany. Podejrzanych o to morderstwo jest dotąd 11 osób, lecz Grecy twierdzą, iż tureccy żołnierze zamordowali profesora niemieckiego, mając go za szpiega greckiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków **wstęp wolny**.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. „Lutnia“, wziąwszy raz udział w koncercie dr. Wł. Żeleńskiego, w kilka dni później powtórzyła koncert dla swoich wspierających członków, korzystając słusznie z utworów, nad któremi pracowała. Niemniejszą korzyść odniosła i publiczność, która albo się dopiero zapoznawała z nowemi kompozycyami Wł. Żeleńskiego, albo słuchając ich po raz drugi, bliżej mogła wniknąć w ich piękność i bardziej szczegółowo ocenić wysokie zalety.

Największą wdzięczność za powtórzenie należy przedewszystkiem wyrazić ze względu na uwerturę „Echa leśne“, która wykonana po raz drugi staranniej, o wiele jaśniej wystąpiła w całej swej wspaniałości. Jest to dzieło rozmiarów szerokich, miejscami prawie przelewające się treścią, jednak zajmujące ogromnie i od pierwszego dźwięku przykuwające uwagę słuchacza. Panuje tu na pierwszym planie spokój i nadzwyczajna konsekwencya myśli muzycznych; w skutek więc tego wzięte jako całość, dzieło to przedstawia nam harmonię kształtów klasyczną, mimo, że wieje zeń duch nowoczesnych zupełnie kierunków sztuki. Nowoczesność zaś kompozycyi objawia się zarówno w traktowaniu harmonii, jak i w rysunku melodyi, nadewszystko zaś w całym kolorycie pełnym poezyi i nastroju, zdala trzymającego się od wszelkiego szablonu lub maniery, tak łatwej do przypuszczenia już od pierwszej chwili, gdy tylko dzieło muzyczne w zużytą nieco szatę „uwertury“ się przeoblecze. Właśnie jednak za najwyższą zaletę kompozycyi „Echa leśne“ poczytujemy tę jej właściwość, iż mimo całego konsekwentnego i logicznego biegu myśli, nigdzie poszczególne członki budowy nie odrywają się w sposób jaskrawy, ale wpływają w całość, tworzącą obraz pełen majestatu, spokoju i uroku. Ta łagodność dźwięków przypomina słuchaczowi ów spokój barw, owe półświatła, ciszę ową i woń rozlaną w lesie; jednem słowem stanowi dlań główne tło poematu, zapowiedzianego mu przez sam tytuł. Z tego też względu dzieło jest istotnie więcej poematem niż uwerturą, jeżeli ktoś pod uwerturą rozumie zwyczajną robotę, opartą na zestawieniu motywów w pewnym z góry ułożonym stosunku; więcej zaś uwerturą, t. j. formą klasyczną, jeżeli ktoś pod poematem muzycznym domyśla się programu na sposób Berlioza, z czem Żeleński nic wspólnego nie ma. W kompozycyi „Echa leśne“ widzimy skoncentrowaną dojrzałą siłę twórczą Żeleńskiego, w skutek czego wyżej ją stawiamy nad popularną uwerturę „W Tatrach“, mimo, że młodzieńczy jej wiek może z łatwością chwytać słuchaczy za serce.

Obok tego utworu bardzo sympatyczne kompozycye poznaliśmy w Tańcach baletowych z „Goplany“. Tu kompozytor wyraźnie już liczy się z przeznaczeniem swej muzyki. Tańce tworzone są z werwą i pewną dekoracyjną fantazyą, dużo w nich życia i kolorytu. Krakowiak przedewszystkiem podoba się każdemu, przelatuje bowiem jak najpiękniejsza igraszka dźwięków. Oczywiście tańce te przeznaczone są dla baletu, w mazurze więc spotykamy rytmy odmienne, niż w zwyczajnych karnawałowych utworach. W tem leży właśnie szlachetność, a zarazem i różnobarwność tańców Żeleńskiego.

Gawot jest widocznie cząstką składową większej całości. Tematyczne bowiem ściśle przeprowadzenie jednej głównej melodyi nadaje jej właśnie charakter ustępu zajmującego się jedną tylko myślą rozwiniętą szczegółowo, a nawet drobnostkowo. Między innemi utworami, należącemi do Suity orkiestralnej, Gawot z pewnością wystąpi jeszcze bardziej zajmującą, dla tego radzibyśmy bardzo, aby szanowny kompozytor zechciał ją kiedyś w całości zaprodukować. Przejrzystością swej architektoniki i efektami doskonałej instrumentacyi, zrobił ogólne wrażenie na słuchaczach. Na Gawocie kończy się szereg utworów orkiestralnych, które poznaliśmy tym razem. Cenimy w nich wysoko Żeleńskiego, nie tylko jako twórcę myśli muzycznych w ich kształtach bogatych, a rozwiniętych z prawdziwie poetycką wyobraźnią; ale także jako orkiestralistę, który umie posługiwać się instrumentami w sposób pełen smaku, wydobywając z nich barwy szczotkroć niezwykłe, a zawsze piękne i ze świadomością celu użyte.

Jedynym solowym numerem programu były dwa utwory skrzypcowe, mistrzowsko wykonane przez p. Wolfsthala. Pierwszym z nich jest znany piękny romans, drugim „Taniec fantastyczny“. Rzecz to piękna, bo posiada prześliczny temat, który biegnie wśród wielu zmian tonacyi, trzymając się jednak przeważnie rytmu żywego i ruchliwego na podobieństwo „Toccaty“. Aby uczynić śliczną tę kompozycyę przystępniejszą, musiałby autor ułatwić ją i nieco w rozmiarach zmniejszyć, co bezwątpienia podniosłoby jeszcze wrażenie, jakie sprawia.

Między utworami wokalnemi, najpierwsze miejsce zajmuje Psalm, nagrodzony na konkursie krakowskim przed dwoma laty. Obok niego poznajemy kantatę dla Szujskiego i dwa chóry *a capella*. Wszystko pisane na głosy męskie. W kompozycyach tych oprócz pewnej jednostajności nieuniknionej przy chórach męskich w skutek małego stosunkowo zakresu dźwięków, oraz barwy jednakowej, znajdujemy tu wszędzie tę samą szlachetność pomysłów i ten sam smak wykwintny, który Żeleńskiego nigdy nie opuszcza. Do wysokiego lotu nastroił się kompozytor przy psalmie, długość jednakże tekstu sprowadzająca konieczny powrót głównej myśli początkowej, osłabia nieco wielkie wrażenie, jakie słuchacz doznaje przy ustępach środkowych, pełnych wielkiej siły. Rzadki wdzięk posiada chór „Oboja wiosna“, radzibyśmy jednakże słyszeć go w żywszem i lżejszem wykonaniu. „Nasza Hanka“, w której kompozytor uchwycił w sposób nader poetyczny ludową nutę, zawsze jest równie sympatyczną i słuchać się daje z wielką przyjemnością. Po niej to właśnie gdy publiczność wybuchnęła burzą oklasków, „Lutnia“ przez swego prezesa wręczyła znakomitemu kompozytorowi wspaniały wieniec laurowy.

Koncert powyższy zapisujemy jako jeden z najważniejszych czynów „Lutni“, która odspiewaniem utworów Wł. Żeleńskiego nie małą położyła zasługę w obec sztuki narodowej. W ogóle Towarzystwo to rozwija w tym roku żywszą działalność, niż w przeszłym, a tak pierwszy koncert jubileuszowy (na cześć dziesięcioletniej rocznicy istnienia) jak wspomniany drugi, niemniej jak i wszystko co się już odbyło, lub zapowiedziane jest na przyszłość, wskazuje, iż „Lutnia“ pracuje, nie zasypiając na laurach. Uznanie za te objawy wzrostu Towarzystwa należy się bezwzględnie p. St. Cetwińskiemu.

St. Niewiadomski.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we wtorek, „Faust“, gościnny występ p. Ignacego Warmutha. — Jutro, we środę, teatr zamknięty. — We czwartek, na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej, po południu o godzinie 3 po południu „Gałganduch“ czyli „Trójka hultajska“, melodrama czarodziejska Nestroya. Wieczór o godzinie 7 „Wiceadmirał“, operetka w 3 aktach z prologiem Millöckera. — W piątek po południu o pół do 4 „Klub kawalerów“. Wieczór o godzinie 7 „Biedny Jonatan“. — W sobotę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego.

Ogłoszenie konkursu. Ś. p. dr. Zenon Pilecki złożył w Akademii 40.000 złr. w 3-procentowych papierach wartościowych, od których odsetki w kwocie 1.200 złr. rocznie mają służyć na stypendya dla kandydatów, którzy po ukończeniu nauk uniwersyteckich pragną kształcić się dalej za granicą.

W myśl tej ofiary ogłasza Akademia konkurs następujący:

1) Stypendyum na rok od 1go kwietnia 1891 r. do końca marca 1892 r. przeznacza się dla kandydata, oddającego się historyi prawa, literatury polskiej lub języka polskiego.

2) Kandydatem być może tylko rodowity Polak, katolik wszelkiego obrządku, posiadający stopień doktora bądź krajowych, bądź jakiego bądź niemieckiego lub francuskiego Uniwersytetu, lub przynajmniej stopień naukowy kandydata jednego z Uniwersytetów rossyjskich.

3) Kandydat winien władać biegle językiem ojczystym i udowodnić świadectwami wszystko, co na jego korzyść przemawiaćby mogło.

4) Pomiędzy kandydatami, przy równej zresztą kwalifikacyi, pierwszeństwo mieć będzie pochodzący z prowincyj pod panowaniem rossyjskiem.

5) Kwota stypendyjna wypłacaną będzie z góry w ratach półrocznych.

6) Kandydat przed otrzymaniem pierwszej raty winien przedstawić dokładny plan studyów, które przedsiębrać zamierza, a w razie potrzeby stosować się do danej sobie instrukcyi.

7) Po upływie każdego półrocza, stypendysta obowiązany jest zdać sprawę ze swoich zajęć naukowych i udowodnić je świadectwem profesora lub specyalistów, pod których kierunkiem pracował.

8) W razie uznanej potrzeby, komitet stypendyjny ma prawo przedłużyć stypendyum na rok drugi, jak równie wstrzymać jego wypłatę, gdyby kandydat nie uczynił zadość powyższemu warunkowi bez dostatecznego usprawiedliwienia.

9) Stypendysta złoży komitetowi na piśmie honorowe przyrzeczenie, że pracy w obranym przedmiocie nigdy nie zaniedba, a utrzymując stosunek naukowy z Akademią Umiejętn., owocami swej pracy zasilać będzie przedewszystkiem piśmiennictwo naukowe polskie.

10) Podania wnosić należy pod adresem Akademii Umiejętności w Krakowie, najdalej do końca lutego 1891 r.

W Krakowie, d. 15 grudnia 1890 r.

St. Tarnowski, sekr. gener.

Olbrzymia akwarela. Ogólne zaciekawienie zwraca obecnie w Wiedniu wystawiony w sali „Gartenbaugesellschaft“ obraz Karola Odericha, zatytułowany „Bitwa lwia.“ Jest to epizod z historyi Egiptu, kiedy Ramzes II czyli Sezostris w wojnie z Chetitami wpadł w zasadzkę, lecz wypuściwszy naprzód wytresowane do bitwy lwy, uratował sobie drogę przez szeregi nieprzyjacielskie. Kompozycya, traktowane dekoracyjnie, odznacza się znakomitym rysunkiem, perspektywą i efektami światła. Uderzającem jest, że artysta do obrazu tak wielkich rozmiarów użył techniki akwarelowej i w niej dał się poznać, jako potężny kolorysta. P. Oderich, którego ten pierwszy krok w zawodzie malarskim zapowiada jako znakomitego artystę, jest uczniem Makarta.

Opera wiedeńska nabyła kilka dzieł francuskich, mianowicie „Ojczyznę“ Paladilhe'a, „Le pêcheur des Perles“ Bizeta i „Samsona i Dalilę“ Saint-Saensa, które zamierza wystawić w przyszłym sezonie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 grudnia.)

Posiedzenie wczorajsze miało poniekąd cechę uroczystą. Zagaił je p. prezydent Mochnacki przy niezwykle licznym komplecie Rady i w obecności całego gremium radców magistratu, podał do wiadomości, że p. Antoni Biliński, właściciel realności w mieście Lwowie, uczynił na rzecz gminy hojny zapis wartości około 300.000 złr. w celu utworzenia we Lwowie przytułku dla nieuleczalnych chorych i ozdrowieńców.

Zaproszony przez prezydenta referent tej sprawy, dr. Piętak odczytał zeznany w obec notaryusza oryginalny akt owej darowizny, złożonej z majątku w papierach wartościowych nominalnej wartości 185.000 złr. (między temi 100.000 rubli sr. w listach zastawnych warsz. Towarzystwa kredytowego ziemskiego), tudzież kamienicy przy ulicy Krasickich, wartości 50 000 złr. na zupełną i nieograniczoną własność gminy, pod pewnemi warunkami, z których ważniejsze przytaczamy:

Zarząd utworzyć się mającego zakładu sprawować ma gmina m. Lwowa pod nadzorem Wydziału krajowego i metropol. Ordynaryatu obrz. łać. we Lwowie. Fundacya ma po wieczne czasy nosić nazwę „Fundacyi Antoniego i Waleryi małż. Bilińskich“, która to nazwa na lokalu zakładu ma być uwidocznioną wraz z portretami fundatorów. Zakład ma mieć charakter wyłącznie chrześciański i służyć chorym nieuleczalnym, tudzież ozdrowieńcom chrześcianom bez różnicy obrządku, a urodzonym w granicach dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

Usługę i dozór chorych mają w zakładzie pełnić SS. Miłosierdzia, przedewszystkiem Siostry PP. Franciszkanek, z których każda, zatrudniona w zakładzie, pobierać ma z dochodów fundacyi kwotę 200 złr. rocznie tytułem wynagrodzenia. Reprezentacya m. Lwowa oceniać będzie każdocześnie, ile w zakładzie miejsc dla chorych otworzyć należy i ilu lekarzy ma być zatrudnionych, fundator zastrzega jednak, że pierwszym i naczelnym lekarzem ma być dr. Józef Gostyński do końca swego życia.

W razie, gdyby zarząd zakładu przez gminę sprawowany być nie mógł, prawa i obowiązki gminy przelewa fundator na Zgromadzenie SS. Miłosierdzia. Dalej, zastrzega sobie fundator dożywotnie pobieranie odsetek od kapitału fundacyjnego i użytkowanie realności darowanej, oddając zresztą już w chwili podpisania aktu cały majątek fundacyjny w faktyczne posiadanie gminy miasta Lwowa. Gdyby gmina przystąpiła już z wiosną roku przyszłego do budowy osobnego budynku dla wspomnianego zakładu, fundator obowiązuje się na cel tej budowy złożyć dalszą ofiarę w sumie 40.000 zł. Na wypadek, gdyby fundacya z jakichkolwiek powodów przez gminę miasta Lwowa w życie wprowadzoną być nie mogła, ma w miejsce gminy wstąpić jako właściciel i wykonawca zapisu Zgromadzenie SS. Miłosierdzia.

Referent przedstawiwszy akt powyższy zakończył wnioskami:

1. Reprezentacya gminna darowiznę wraz z obowiązkami przyjmuje.

2. Rada poleca magistratowi, ażeby poczynił odpowiednie kroki, celem zaintabulowania gminy jako właścicielki domu przy ulicy Krasickich, z równoczesnem zaintabulowaniem dożywotniego użytkowania, zastrzeżonego dla fundatora.

3. Rada uchwali wybór deputacyi, która złoży ofiarodawcy w imieniu gminy podziękowanie.

Wnioski powyższe uchwalono bez rozprawy i jednomyślnie, co zapisano w protokole obrad, poczem na wniosek seniora Rady, p Stokowskiego, wszyscy obecni wyrazili przez powstanie wspaniałomyślnemu dawcy wdzięczne uznanie.

Prezydent miasta podziękował następnie członkom Rady za liczne zebranie, a ponieważ przyjęcie zapisu wymaga dwukrotnej uchwały, zaprosił pp. radnych na drugie w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 29-go b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 23 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7·20 do 7·70, żyto 5·90 do 6·15, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— d —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·50, żyto 5·75 do 6·15, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·75 do 7·30, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·70 do 6·15, groch 5·90 do 8·50, wyka 0·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·— do 6 50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do ·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 50·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów — na termina —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Spirytus poszukiwany. Kupcy wstrzymują się z zakupnami z powodu zamknięć rachukowych przy kończącym się roku

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 22 grudnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3002 sztuk opasowego, — z z paszy i 604 sztuk chudego.

Razem 3606 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 576 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 120 sztuk chudych, z Bukowiny 82 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1307 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 270 sztuk mniej.

Popyt w obec małego zapotrzebowania na święta był słaby.

Nie sprzedano 35 sztuk.

Ceny towaru przedniego pozostały takie same jak w zeszłym tygodniu, ceny innych gatunków spadły przecięciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 do 57 zł. — ct., wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 62 zł. 50 ct.; węgierskie woły opasowe po 48 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 51 do 53 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 62 zł. — ct., wyjątkowo — do 63 zł. 50 ct.; woły z paszy po — do — zł. — ct; krowy po 18 do 28 zł. — ct.; stadniki po 21 do 33 zł. — ct.; bawoły 17 do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 16 do 110 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wedle wydanych ostatecznie dyspozycyj Najj. Pan przybędzie dnia 30 b. m. o godzinie 9 rano do Preszburga na uroczystość otwarcia nowego mostu na Dunaju.

O godzinie 1 odbędzie się śniadanie u Najd. Arcyksięcia Fryderyka, a o godzinie 4 po południu uda się Monarcha z powrotem do Wiednia.

Z kół peszteńskich zapewniają, iż wstąpienie szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych Szögyeny'ego do gabinetu węgierskiego jest już rzeczą postanowioną. P. Szögyenyi ma być równocześnie zamianowany członkiem dożywotnim Izby magnatów.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż węgierski minister handlu Baross podczas

ostatniego swego pobytu w Wiedniu informował się szczegółowo o stanie rokowań z Niemcami, a przytem konferował z p. Ministrem margrabią Bacquehemem głównie w sprawie „Lloyda“.

Jak donoszą z Wiednia, austro-niemiecka konferencya handlowo-cłowa poczęła już badać szczegółowo pozycye taryfy, a to dla wymiany zdań co do ewentualnych modyfikacyj. Po ukończeniu tych wstępnych badań nastąpi przerwa, w której rządy Niemiec i Austro-Węgier na podstawie protokołów konferencyi powezmą ostateczne postanowienia. Konferencya dla ułożenia samego traktatu handlowego ma odbyć się w Berlinie.

Następującą wiadomość ze Szląska przynosi *Hlas Naroda*: „Z zupełnie wiarygodnego źródła dowiadujemy się, iż książę-biskup wrocławski, dr. Kopp, zakazał duchowieństwu w okręgu cieszyńskim, (który należy do jego dyecezyi) brać udział w narodowo-politycznych akcyach (*national-politische Unternehmungen*). Wydał on równocześnie nakaz, aby mu przedłożono spis wszystkich niemieckich parafian z okręgu cieszyńskiego“. Wiadomość ta potrzebuje w każdym razie potwierdzenia.

Ze słowem: „przesilenie“ spotykamy się obecnie coraz częściej w prasie pruskiej, która zapatruje się bardzo poważnie na silną różnicę, jaka zarysowała się podczas obrad komisyi sejmowej, dla reformy ordynacyi gminnej, między ministrem spraw wewnętrznych Herfurthem a stronnictwem konserwatywnem. Oświadczenie jednak, jakie złożył w komisyi p. Herrfurth, brzmi raczej — wedle listu berlińskiego do *Köln. Ztg.* — jako groźba rozwiązania Izby deputowanych, niż jako zapowiedź ustąpienia ministra.

Ponieważ po za tą reformą stoi całe ministerstwo, nie zaś wyłącznie ministerstwo spraw wewnętrznych, przeto walkę wypowiedzianą przez konserwatywnych podejmuje cały rząd państwowy, nie zaś tylko p. Herrfurth. W Berlinie przeważa przekonanie, iż w razie odrzucenia w pełnej Izbie reformy, Izba zostałaby rozwiązaną.

Parlament niemiecki zajmie się po feryach świątecznych w pierwszym rzędzie wnioskami, dotyczącemi ewentualnie obniżenia ceł rolniczych i zniesienia ustawy, wydanej przeciw pobytowi Jezuitów w Niemczech. Wnioski o zniesienie lub obniżenie ceł rolniczych umieszczono na porządku obrad pierwszego posiedzenia po feryach. Wniosek zaś o przywrócenie zakonu Jezuitów, mimo że należy do najpóźniej przedłożonych, rówież będzie dyskutowanym na jednem z pierwszych posiedzeń, ponieważ ze wszystkich stron wielką na to kładą wagę, żeby sytuacya pod tym względem się wyjaśniła.

List z Watykanu do *Polit. Corresp.* zaprzecza stanowczo niepokojącym pogłoskom o stanie zdrowia Papieża i stwierdza, że zdrowie Ojca św. jest w ogóle zadowalającem. Wedle tego samego źródła, najbliższy konsystorz papieski nie zbierze się przed marcem.

Rossyjski minister spraw wewnętrznych zarządził, iż wszystkie osoby, co do których stwierdzonem zostanie, że są agentami emigracyjnymi do Brazylii, mają być wysłane na kilka lat do wojskowych kolonij karnych.

Półurzędowy organ rossyjski *Nord*, omawiając znany protest londyński przeciwko prześladowaniu żydów w Rossyi, nazywa tę manifestacyę niedelikatnością ze strony Anglii i dodaje: Zgromadzenie londyńskie nie większe ma znaczenie, niż by mieć mogło zgromadzenie, odbyte w Petersburgu celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniu Irlandczyków w Anglii.

Powołano do Petersburgu pomocnika generalnego gubernatora Kaukazu, hr. Szeremetiewa w sprawie pomnożenia wojsk i uzbrojenia portów czarnomorskich i kaspijskich.

Ogłoszony został ukaz carski o zamianowaniu ks. Aleksandra Piotrowicza Oldenburskiego kuratorem otwierającego się carskiego instytutu medycyny doświadczalnej.

Z Bukaresztu donoszą drogą prywatną, iż gabinet rumuński postanowił zaraz po ukończeniu rokowań niemiecko-austryackich zaprosić urzędownie Austro-Węgry do zwołania konferencyi celem zawarcia traktatu o stałych taryfach. Gabinet otrzymał zapewnienie, że wszystkie kompetentne czynniki w Wiedniu i w Peszcie pragną szczerze porozumienia.

Rząd serbski postanowił w interesie przeciwdziałania w Macedonii propagandzie bułgarskiej założyć gimnazyum w Uiskiubie i w Salonice. Do Porty odeszły już odnośne noty.

Na zebraniu przyjaciół u królowej Natalii uchwalono — jak słychać — że ona powinna dalej prowadzić proces choćby przed zwykłym sądem i nie ustąpić, chyba przemocy, gdyby ją rząd chciał wydalić lub osadzić w klasztorze o czem już także mówią.

Agencya Północna wysłała z Belgradu następującą depeszę: Z Albanii nadchodzą przerażające szczegóły o panującej tam anarchii. Banda zbrojna Arnautów napadła w Prizrendzie na dom prezesa sądu, zabiła go, dom splądrowała i spaliła, poczem znikła bez przeszkody. W Skopliu-Galeb bej zabił trzech chrześcian, uwięziono go lecz po kilku dniach wypuszczono na wolność. W okolicach Leony, Dibry, Berany, bandy zbrojnych Arnautów ciągną od wsi do wsi, paląc i mordując bezkarnie. Pięćdziesiąt z górą rodzin chrześciańskich uciekło do Serbii i Czarnogóry.

Równocześnie donoszą z Konstantynopola, iż Porta postanowiła zbudować w Albanii kolej z Mitrowicy do Skutari, jako handlową i strategiczną; długość 300 km. O budowę ubiegają się grupy niemieckie.

Według doniesień z Rzymu, komisya sprawdzająca wybory, a następnie Izba, uznały wybór p. Barzilai. Według przedstawionych aktów, Barzilai, jakkolwiek dłuższy czas nie przebywał we Włoszech, nie przestał jednak być poddanym włoskim. Dziadek jego urodził się w Ankonie, ale wyszedłszy z kraju, ani on, ani syn jego a ojciec obecnego posła nie ekspatryowali się.

Doniesienia z Madrytu brzmią znowu niepomyślnie dla gabinetu konserwatywnego. Podniecone niepowodzeniem stronnictwa liberalne i republikańskie, ogłosiły odezwy, w których wzywają do solidarności wszystkie żywioły postępowe przy zbliżających się wyborach do Kortezów. Szczególniej odezwa Castelara sprawiać ma głębokie wrażenie. Castelar maluje grożące Hiszpanii niebezpieczeństwa, jeżeli nie zwyciężą liberalni, demokraci i konserwatywno-republikańscy zwolennicy, gdyż w takim razie, jak mniema, musi przyjść albo najokropniejsza reakcya, albo czerwoni republikanie i anarchiści; obydwa zaś te stronnictwa doprowadziłyby państwo tylko do zagłady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 23 grudnia. Ks. Jan Stupnicki, biskup przemyski obrządku gr. kat. zmarł tutaj wczoraj, o godzinie 8-ej wieczór.

Wiedeń, 23 grudnia Na posiedzeniu rady miejskiej zdawał burmistrz Prix sprawę z przyjęcia u Najjaśniejszego Pana, na którem złożył podziękowanie za udzielenie Najw. sankcyi ustawom dla wielkiego Wiednia. Burmistrz powtórzył znane już słowa Najj. Pana, i zaznaczył, że wielkie dzieło zjednoczenia się z gminami przedmiejskiemi zawdzięcza Wiedeń przedewszystkiem łasce i niezmiernej życzliwości Najjaśn. Pana dla rezydencyi. Zgromadzenie wzniosło pełen zapału trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Burmistrz oznajmił dalej, że także hr. Taaffe i Namiestnik hr. Kielmansegg znakomity mieli współudział w doprowadzeniu dzieła do skutku i wyraził im podziękowanie, które brawami przyjęto. Rada miejska postanowiła, że w przyszłości wybór wiceburmistrza może być dokonany w obecności 40 radnych prostą większością głosów. Antisemici przemawiali przeciwko temu postanowieniu, w skutek czego rozprawy były burzliwe.

Wiedeń, 23 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza prowizoryczną ustawę budżetową.

Peszt, 23 grudnia. Fachowi referenci ministerstwa handlu odbyli z przemysłowcami i kupcami interesowanymi w rokowaniach dotyczących zawarcia austro-niemieckiego traktatu handlowego, wyczerpującą konferencyę, tak że węgierskie Ministerstwo handlu jest o życzeniach kół interesowanych jak najdokładniej poinformowane.

Pressburg, 23 grudnia. Według programu urzędowego Najjaśniejszy Pan obecny będzie w Pressburgu dnia 30 b. m. Najjaśniejszy Pan przybędzie o godzinie 9 rano, o kwadrans na jedenastą pojedzie do nowego mostu, gdzie czekać będą na przybycie Monarchy reprezentanci władz, poczem nastąpi przejście przez most, powrót do pałacu, i przyjęcie deputacyj, a o godzinie 4 po południu powrót do Wiednia.

Warszawa, 23 grudnia. (*Tel.pryw.*) W ostatnich dniach wydalono ztąd 79 obcych, między tymi 35 austryackich a 23 pruskich poddanych, głównie żydów.

Petersburg, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) Ogólna liczba niemieckich i austryackich robotników i majstrów, zatrudnionych w fabrykach, kopalniach i przy budowlach okrętów państwowych, którym wypowiedziano służbę od 1go stycznia, wynosi blisko 11.000 osób.

Berlin, 23 grudnia. Według doniesienia z Konstantynopola, pancernik „Fryderyk Karol“ opuszczając zatokę Saksonii koło wyspy Mytilene uderzył o skały. Jest nadzieja, że okręt będzie mógł wkrótce dalej płynąć. Sułtat wydał rozkaz, ażeby użyczono ile możności skutecznej pomocy.

Berlin, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) Ażeby zapobiedz nagromadzeniu suchotników w Berlinie, postanowił prezydent policyi Richtofen, że wszystkie zakłady prywatne, nie posiadające koncesyi leczenia chorób zaraźliwych, muszą wydalić suchotników. Rozporządzenie to oparte na zdaniu Kocha, iż suchoty należą do chorób zaraźliwych.

Belgrad, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) Garaszanin ogłasza w dzienniku *Videlo* sprawozdanie o rokowaniach, jakie za czasów jego ministerstwa prowadzono, celem złagodzenia sporów małżeńskich między Milanem a Natalią. Garaszanin uznaje Milana za wyłącznie winnego; właściwym powodem sporu był zamiar Milana wydalenia Natalii z Serbii, nie z powodu jakichś politycznych intryg, ale po prostu z powodu nieprzezwyciężonej odrazy osobistej Milana do Natalii. W odpowiedzi na te rewelacye Garaszanina, oświadcza dziś Risticz w dzienniku urzędowym, iż przedstawienie stanu rzeczy ze strony Garaszanina nie odpowiada prawdzie; Risticz działał w sprawie rozwodowej jedynie powodowany względami na interes państwa.

Belgrad, 23 grudnia. Według doniesienia do *N. Fr. Presse*, w skutek ostatnich rewelacyj Garaszanina i Franasowicza w *Videlo* i odpowiedzi Risticza, ogłoszonej w dzienniku urzędowym, wywiązała się tak gwałtowna polemika, że zagraża wywołaniem zatargów.

Sofia, 23 grudnia. Międzynarodowa komisya kolejowa uchwaliła, że na kolejach bułgarskich ma być zastosowana taryfa konwencyonalna, oraz przyjęła projekt klasyfikacyi towarów. Sobranie przyjęło projekt ustawy o pensyach wojskowych i uchwaliło zakładowy kapitał w sumie 75.000 franków, tudzież, że na rzecz funduszu pensyjnego z gaż oficerskich potrącane będzie 5 prc.

Rzym, 23 grudnia. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem Pontana, w sprawie traktatów handlowych. Crispi oświadczył, że znane są jego zapatrywania ekonomiczne, jako nie poprawnego wolno-handlowca. Ponieważ traktaty są jedynym środkiem ulepszenia międzynarodowych stosunków cłowych, przeto stoi on niezachwianie przy traktatach. Położenie rzeczy w Europie jest tego rodzaju, że każde nieprzezorne wyjaśnienie może interesom Włoch zaszkodzić, należy przeto dawać je z jak największą ostrożnością. Crispi nie może wejść w istotę kwestyi, musi jednak zaznaczyć, że wykluczonem jest twierdzenie, jakoby Izba nie miała była czasu do rozpatrzenia traktatu handlowego z Austro-Węgrami. Traktat ten był bowiem w komisyi, której sekretarzem był deputowany Ferrari, z najskrajniejszej lewicy, a komisya zaleciła traktat jednomyślnie do przyjęcia. Traktat dopuszcza zresztą, że podczas trwania jego poprawki w nim czynione być mogą, i nie przesądza wcale o rokowaniach jakie z Francyą rozpoczęte być mogą, skoro Francya swój system cłowy zupełnie ustali. Obecnie poczyniono kroki w celu porozumienia się z gabinetem wiedeńskim co do przedłużenia traktatu na rok jeden. Crispi spodziewa się, że odnośna umowa może już dziś podpisaną zostanie (*żywe brawa*) i nie wątpi, że podczas trwania tego przedłużenia traktatu, powiedzie się stosunki ekonomiczne pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami poprawić. Najniekorzystniejszym wypadkiem byłoby to, gdyby się nie udało utrzymać tego przedłużenia, mającego na celu upragnioną poprawę stosunków. Crispi oznajmia wreszcie, że zamianuje komisyę, złożoną z senatorów, deputowanych i funkcyonaryuszy publicznych w celu zbadania sprawy w każdym kierunku. (*Żywe oklaski*).

Deputowany Pantano, przyjmując oświadczenia Crispiego do wiadomości, cofnął swój wniosek. Deputowany Di Braganza oświadczył, że odpowiedź Crispiego zadawala go w zupełności. Deputowany Borgotta wniósł porządek dzienny, według którego Izba przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości. Deputowany Barzilai mówił o doniosłych interesach ludności włoskiej w Austryi, grających rolę w rokowaniach handlowych, i zalecił je troskliwej opiece rządu.

Po oświadczeniu Crispiego, że zgadza się na zaproponowany przez Borgottę porządek dzienny, uchwaliła Izba ten wniosek znaczną większością, do której przyłączyły się także głosy skrajnej lewicy.

Izba odroczyła obrady swe do 20 stycznia.

Palermo, 23 grudnia. Dziennikarz francuski Gregoire stawił się wczoraj dobrowolnie przed konsulem francuskim i zeznał, iż ułatwił wycieczkę Padlewskiemu, którego zbrodnię aprobuje. Domagał się on odroczenia procesu przeciw Labruyèrowi, aby mógł się stawić osobiście do końcowej rozprawy. Konsul oświadczył, iż nie może go zatrzymać jako więźnia, zatelegrafuje jednak o wszystkiem do ministerstwa spraw zagranicznych Gregoire dał słowo honoru konsulowi, iż do dalszego zarządzenia nie wydali się z Palermo. Gregoire zapewnił, iż Padlewski ukrywa się w Sycylii.

Paryż, 23 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady generalnej departamentu Sekwany odczytano pismo Freycineta, według którego nowe mury, okalające Paryż, będą rozszerzone o wiele więcej, aniżeli pierwotnie projektowano, i obejmą ważne centra ludności, znajdujące się na obu brzegach Sekwany.

Paryż, 23 grudnia. Na korytarzach ratusza podczas posiedzenia rady generalnej, przyszło do bójki pomiędzy socyalistą Brousse, wicepresem rady miejskiej a delegatem robotniczym z Belleville, Dumay; a to z powodu, iż Brousse w dzienniku *Prolétaire* oświadczył, że Dumay byłby w stanie dopuścić się morderstw. Dumay wyzwał Brousse'a na pojedynek.

Ateny, 23 grudnia. Następca tronu z małżonką powrócili, witani na dworcu przez króla, który tam czekał na przybywających.

Buenos-Ayres, 23-go grudnia. Obiega pogłoska, że policya wykryła sprzysiężenie, w celu obalenia rządu; przedsięwzięto kilka aresztowań.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 23 grudnia 1890.

Gościnny występ pana

IGNACEGO WARMUTHA

tenora opery włoskiej

FAUST

opera w 5 aktach Karola Gounoda.

Osoby

Doktor Faust . . pan Warmuth
Mefistofeles . . . pan Jeromin
Małgorzata . . . pna Kurtzówna
Walenty . . . pan Chodakowski
Siebel . . . . pani Radwan
Marta . . . pni Kasprowiczowa
Wagner . . . pan Konewicz
Studenci, żołnierze, mieszczanie, dziewczęta duchy.
Początek o godzinie 7 wieczorem

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro we środę teatr zamknięty.

We czwartek dnia 25 grudnia 1890 na dochód Towarzystwa wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej po południu o godz. 3-ej „Hulaj dusza“ widowisko sceniczne w 8 obrazach A. Walewskiego Wieczór o godz. pół do 8-mej „Wiceadmirał“ operetka w 3 aktach Millöckera.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 23 grudnia

Hotel Zorża.

Pp. Dr. K. Krasicki z Bilki, A. Ciszewski z Wołynia, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, F. hr. Fredro z Podlisek.

Hotel Francuski.

Pp. K. Dzinbiński z Jarosławia, z Jarosławia, H. Kornowski z Rossyi, J. hr. Potulicki z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. M. Kislinger z Cieszanowa, M. hr. Grocholska z Pustomyt, O. hr. Miączyńska z Rossyi.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego.

C. k. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa. Ławocznego, Stroż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko w wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 grudnia 1890

	płacą (walutą austr.) zł. kr.	żądają (walutą austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	203 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225 50	228 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 —	298 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101 —	101 70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108 10	108 80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98 25	98 95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	— —
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat . .	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 60	100 30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. . .	60 —	62 —
(daw 5 pr.) 2½ pr. w. a. .	53 —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49 —	52 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 80	104 50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 20	92 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 30	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100 60	101 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97 70	98 40
5. Losy miasta Krakowa	23 50	25 50
„ „ Stanisławowa	27 —	29 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 38	5 48
Napoleondor	9 03	9 14
Półimperyał	9 35	— —
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 40	1 50
„ „ papierowy . .	1 31½	1 32½
100 marek niemieckich . .	56 10	56 65

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 grudnia 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	89.10
luty-sierpień	88 90	89 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 05	89.25
kwiecień-październik	89.05	8 .25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 —	136 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. . .	145 —	145 50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.—	178 —
„ „ 1864 po 50 złr.	177.—	178. —
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	141 75	142.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101. —	101.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.45	107 65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.25	104.25
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	16 .25	160.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	301.10	301.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	214 25	214.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	979	981 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	84 50	85 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	270 —	272
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2745 —	2755 —
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k	20 50	202 -
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	227 75	228 2
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	239 0	240 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134 25	134 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100 75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.25	102 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99 20	99 90
„ „ po 100 zł. w. a. . .	99 70	100 30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.70	99 30
ditto (Jarosław-Sokal) . .	94.75	95 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81 60	82 20
z r. 1884 . .	88 80	89 60
z r. 1886 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	100 —	101 —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55 25
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. .	29 —	33.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55. —	56.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	51.25	52 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 90	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60. —	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63. —	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	—.—	149 —
„ „ po 50 zł. w. a. . .	—.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	36. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	46 50	47.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 35	114.65
Paryż za 100 fr.	45.35 —	45 40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.44.—	5.46.—
„ pełnej wagi	5.43.—	5.45 —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9 07 —	9.08 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	kr.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	
„ „ „ w srebrze .	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich .	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12764 (8058 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Anny Fedorowskiej przeciw Roumaldowi Bzali pto 150 zł. wa. z przyn., oznajmia chęć kupienia mającym że realność dłużnika wyk. hip. l. 1507 ks. gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej sprzedaną zostanie w tusądowem zabudowaniu w drodze publicznego przetargu przy terminach dnia 19 lutego i 19go marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującemi warunkami:

Przy pierwszym terminie licytacyjnym ta realność sprzedaną zostanie za cenę przewyższającą cenę szacunkową wynoszącą 5205 zł. 7 ct. w. a. lub za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 520 zł. wa. w gotówce, lub papierach wartościowych, pupilarne zabezpieczenie dających, według kursu ostatnio notowanego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia wszystkich tych, którzyby po 23 sierpnia 1890 uzyskali jakie prawo na w mowie będącą realność, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu wcześnie przed pierwszym terminem licytacyjnym lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora, którego zarazem ustanowiamy w osobie p. adw. dra Eminowicza i substytucyą p. adw. doktora Kwiatkowskiego.

Stanisławów, 24 września 1890.

L. 5185 (8055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Bednarskiego od Sobestyana Jeleniowskiego w kwocie 249 zł. 27 ct: z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 lutego i 13 marca 1891 o godzinie 9tej rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 569 objętej, w Dobczycach położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy ck. notaryusz Bruno Rogalski.

Dobczyce, 25 października 1890.

L. 11015 (8062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Wienera do Sary ze Schönbergów Luftigowej w kwocie 2400 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lutego i 12 marca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya sum 4500 i 500 zł. wa. na karcie C. połowy realności pod lwh 446 w Chrzanowie położonej Elki Luftigowej zaintabulowanych.

Cena wywołania 4500 zł. i 500 zł.

Wadyum 450 zł. i 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dra Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 3 października 1890.

L. 7955 (8095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Trembowli w kwocie 210 zł. i pół ct. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 355/166 st. 69 n. Część I. w Trembowli Israela i Chaji Bodie Brüller własnej, tudzież ¼ części Izaka Brüllera własnej dnia 12 lutego i 12 marca 1891, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1800 zł.

Wadyum 180 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 października 1890.

L. 5995 (8030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Julii Piechowicz w kwocie 50 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i dnia 5 marca 1891 o godzinie 10 rano w sądowem zabadowaniu przymusowa sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Heleny Kot. zam. Tarnawczyk własnej, wyk. hip. l. 63 gminy katastr. Wolica objętej pod l. k. 27 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 55 zł. 67 ct sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 5 zł. 57 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman z Bukowska.

Bukowsko 25 października 1890.

L. 10301 (8114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 13 stycznia i 16 lutego 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w h. l. 363 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Mojżesza i Chawy Baderów własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 157 zł. 47 ct. wa z pn.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Psarski.

Dąbrowa, dnia 21 października 1890.

L 6618 (8117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że dnia 22 stycznia i 19 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem odbędzie się na podstawie art. 343 u. handl. publiczna sprzedaż 102 hektolitrów 40 litrów 100prc. kontyngentowego spirytusu, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, na drugim za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 1024 zł.

Wadyum 51 zł. 20 ct wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tłuste, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 8000 (8069 3—3)

Dnia 29 stycznia i 26 lutego 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 22 w Janowie położonej wyk. hipot. l. 30 objętej Eliasza Romanowicza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dla wydobycia sumy 163 zł. 14 ct. z pn.

Cena wywołania 217 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą byc przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Emil Laszecki z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 13 października 1890.

L. 7999 (8068 3—3)

Dnia 29 stycznia i 26 lutego 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 22 w Janowie położonej wyk. hipot. l 30 objętej Antoniego Romanowicza własnej na rzecz ck. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dla wydobycia 163 zł. 14 ct. z przyn.

Cena wywołania 217 zł. 50 ct.

Wadyum 21 zł. 75 ct.

Resztę warunków akt i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Emil Laszecki z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 13 października 1890.

L. 7799 (8067 3—3)

Dnia 29 stycznia i 26 lutego 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 57 w Suchowoli położonej wyk. hipot l. 78 objętej Józefa Misztura własnej na rzecz Banku krajowego dla wydobycia sumy 26 zł. 42 ct., 26 zł. 36 ct. i 361 zł. 9 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy

Janów, dnia 26 października 1890.

L. 22711 (8090 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sus przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. ... a to Annie 1 śl. Hoc 2 śl. ...ryannie Hoc o zapłacenie kwoty 50 zł. odbędzie się dnia 4 lutego i 4 marca 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 15 przymusowa sprzedaż realności dłużników w Sliwnicy ad Krasiczyn położonej wyk. hip. 52 gminy Krasiczyn objętej.

Cena wywołania, która test także ceną szacunkową wynosi 1025 zł.

Wadyum zaś 10prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smutny.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 25 października 1890.

L. 12880 (8091 3—3)

W sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw spadkobiercom po Majerze Geldner o zapłacenie 17 zł 25 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 125 w Czernelicy położonej w jednym terminie 4 lutego 1891 o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Ceną wywołania w kwocie 1000 zł.

Wadyum 100 zł., na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, 18 listopada 1890.

L. 5565 (8066 3—3)

Dnia 5 lutego i 5 marca 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 3 w Suchowoli położonej, wyk. hipot. l. 83 objętej Jaryny Nawrockiej własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dla wydobycia sumy 100 zł. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. wa.

Reszta warunków akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Emil Laszecki z Janowa.

Z ck. sądu powiatowego

Janów, dnia 22 września 1890.

L. 4199 (8113 2—3)

W dniach 18 lutego i 18 marca 1891 o godzinie 10 odbędzie tutejszy sąd egzekucyjną licytację realności nk. 24 lwh. 27 księgi grunt. gminy kat. Brzana dolna objętej pto 1860 zł. 12 ct. wa. z pn. na rzecz kasy oszczędności.

Cena wywołania 6775 zł.

Wadyum 670 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie. Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 25 października 1890.

L. 5435 (8064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Schreibera do Sebastyana Jarosza w kwocie 16 zł. 10 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 lutego i 13 marca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Dobczycach położonej lwh. 616 objętej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 22 października 1890.

L. 6329 (8063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zacharyasza Kaufera od Michała i Wiktoryi Styrnalów w kwocie 71 zł. 73 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut sądzie w dniu 13 lutego 1891 o 9 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności lwh 31 w Dobczycach objętej, Michała Styrnala własnej.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 12 października 1890.

L. 7384 (8172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia nie wiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima König, Leisora König, Chaję Müller, Ojzera König i Uszera König, że w sprawie egzekucyjnej Bo... na rzecz Chanie Mehr pto 15... kuratorem ad actum dla nich Jana Skorupskiego z Niemirowa ustanowiono, któremu ts. rezolucye z dnia 30 października 1890 l. 6391 i z dnia 1 grudnia 1890 l. 7384 rozpisującą licytacyę realności wh. l. 103 ks. gr. Niemirów objętej doręcza się.

Wzywa się więc tychże by z kuratorem tym porozumieli się lub innego zastępcę Sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 1 grudnia 1890.

W dniach 19 stycznia i 19 lutego 1891 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 103 objętej Chany Mehr własnej na zaspokojenie pretensyi Borucha Klingera w kwocie 150 złr. aw.

Cena wywołania 1700 złr.

Wadyum 170 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 1 grudnia 1890.

L. 12405 (8169 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się w dniach 20, 24 lutego i 20 marca 1891 o godz. 10 rano przymusowa licytacya posiadłości objętej wyk. hip. 225 w Zagorzu położonej Antoniego Fornala własnej na rzecz Meilecha Mellera pto 260 złr. zpn.

Cena szacunkowa 750 złr.

Wadyum 75 złr

Reszta warunków tudzież wyciąg hip. mogą być w registraturze tut. sądu przejrzane.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych zamianowany Dr. Flakowicz adw. w Sanoku.

Sanok, dnia 18 września 1890.

L. 6210 (8177 1 3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Leizora Rubinsteina w kwocie 135 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 183 w Sieniawie położonej wyk. hip. l. 510 tejże gminy objętej dłużnika Herscha Josefa 2 im. Adler własnej w oniu 23 stycznia 1891 i w dniu 24 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 rano przed południem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 560 złr.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Sieniawa, 30 września 1890.

Księgi gruntowe.

L. 27327 (8184 1—3)

C k. wyższy Sąd Krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Florentyny z hr. Dzieduszyckich ks. Czartoryskiej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli budowlanej lk. 17 i parcel grunto wych l. 3376/1, 3392, 3393, 3522, 3528, 3533, 3535, i 5830 w łącznej przestrzeni 753 morgów 616 kw. sążni pod nazwiskiem „Kiczerka Haj“ i „za Wielkiem“ w gminie katastralnej Turcza wielka w powiecie Doliniańskim położonych, dotychczas do kompleksu dóbr Dzieduszyce wielkie w powiecie Stryjskim należących i c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1. stycznia 1891 za księgę gruntową uważanym będzie; również odnajmia się że od dnia 1. stycznia 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby.

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1. kwietnia 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowe zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się majace z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 9. grudnia 1890.

Konkursa.

L. 66283 (8136 2—3)

Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist vom Studienjahre 1890/91 an ein Stipendium jährlicher 128 fl. an einen armen studierenden Israeliten zu verleihen.

Unter den Bewerbern haben jene welche mit dem Stifter verwandt oder aus Galizien gebürtig sind den Vorzug,

Die Bewerber um dieses Stipendium haben nebst dem Geburtsscheine, dem Dürftigkeitszeugnisse und dem Heimatsscheine auch die Studienzeugnisse der beiden letzten Semester beizubringen und wenn sie die Beitheilung an dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter Hersch-Barrach, beziehungsweise dem Vater desselben, Chaim Barach mittelst eines mit den Original Geburtscheinen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Die sonach belegten Gesuche, welche nur dann der gesetzlichen Stempelpflicht nicht unterliegen, wenn sie mit einem legalen Armutszeugnisse belegt sind, sind bis späterstens 31 Jänner 1891 bei der k. k. u ö. Statthalterei zu überreichen.

Wien, 12 Dezember 1890.

Von der k. k. u ö. Statthalterei

L. 1460 (8157 1—3)

Celem stałego zamianowania nauczycielek kursu robót kobiecych przy tutejszej szkole Wydziałowej żeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na jedną posadę nauczycielki starszej pomagającej dyrektorowi w kierownictwie kursu robót, z roczną płacą 900 zł.

2. Na trzy posady nauczycielek starszych, — z płaca roczną po 700 zł.

3. Na dwie posady nauczycielek młodszych z płacą roczną po 500 zł.

Do wszystkich posad przywiązane jest prawo pobierania trzech dodatków pięcioletnich po 10 prc. płacy rocznej i pobierania emerytury według zasad ustawy z dnia 1 stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego

Prawo prezenty na wszystkie posady przysługuje Radzie miasta Krakowa.

Warunkiem uzyskania którejkolwiek posady jest oprócz obywatelstwa austryackiego świadectwo z ukończonego kursu robót kobiecych w Krakowie lub w innej tego rodzaju szkole fachowej.

Uzdolnienie szczególne może jednak wyjątkowo w braku świadectwa szkolnego i w inny sposób być udowodnionem.

Kandydatki ubiegające się o którąkolwiek posadę mają podania należycie udokumentowane, wnosić do podpisanej Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do dnia 20 stycznia 1891, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie dnia 10 grudnia 1890.

L. 952 (8181)

W skutek reskryptu Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z 28 listopada 1890 l. 21278 ogłasza się niniejszem konkurs celem obsadzenia od dnia 1 lutego 1891 posady nauczyciela nadetatowego z płacą roczną 200 zł. przy szkole jednoklasowej w Czarnej a oraz bezwłocznego obsadzenia posady nadetatowej przy szkole 4. klasowej w Dębicy z roczną płacą 270 zł. i 27 zł. dodatkiem na mieszkanie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Ropczycach, dnia 20 grudnia 1890

Kuratele.

L. 2177 (8173 1—3)

Wasyla Kirylejsa z Niemirowa uznano marnotrawcą, kurator jego Mikołaj Holiai z Niemirowa.

C. k. S... ...wiato...

...emirów, ...0.

L. 6868 (8127 1—3)
Kość Gan z Zabcza murowanego uznany został marnotrawcą, kuratorem jego mianowano Parfirego Rudyka.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dn. 15 listopada 1890.

L. 15214 (8129 1—3)
Matij Metnyk Pawłyszyn z Suchodołu uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż Wasyl Krawczuk z Suchodoła.
C. k. Sąd powiatowy
Dolina, 18 grudnia 1890.

L. 35595 (8167 1—3)
Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 października 1890 l. 25273 Maryannę z Bulów 1o Swinkową, 2o Serczykową marnotrawną uznano i kuratorem tejże Józefa Serczyka ustanowiono.
C. k. Sąd del. miej.
Kraków, dn. 14 października 1890.

L. 30924 (8163 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż ustanowiona na mocy uchwały z dnia 28 września 1888 l. 24162 i 25567 z z powodu choroby umysłowej kuratela nad Feliksą Lenertową zostaje uchyloną.
Kraków, dn. 21 listopada 1890.

Upadłości.

L. 14692 (8125 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, że w masie rozbiorowej Karola Jauernika i Jana Błażeka nieprotokołowanych kupców w Stryju zamianował Józefa Brzezina właściciela cukiernie w Stryju stałym zarządcą masy a Leona Finka adw. w Stryju jego zastępcą.
Sambor, 16 grudnia 1890.

L. 31781 (8164)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w skutek jednomyślnego wyboru wierzycieli w dniu 26 listopada 1890 uskutecznionego, adw. dr. Walenty Staniszewski tymczasowy zarządca masy konkursowej protokołowanej firmy Freylich et Wadler i jej osobistych zastępców Joela Freylicha i Bernarda Wadlera właścicieli handlu towarów bławatnych w Krakowie a adw. dr. Adam Bogusz jako zastępca zarządcy zatwierdzonym został.
Kraków, dnia 28 listopada 1890.

(8151 1—3)
Do likwidacyi wierzytelności Moritza Feldbuscha do masy Jechla Grubera wyznaczam termin na dzień 5 stycznia 1891 o godz. 10 rano na który interesowanych zapraszam.
Husiatyn, 16 grudnia 1890.
Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8027 (8115 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach w sprawie egzekucyjnej Herscha Pfaua przeciw Petrowi Skóreckiemu pto 250 zł. i 50 ct. wa. zpn zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Piotra Skóreckiego, że w skutek prośby Herscha Pfaua z praes. 17 lipca 1890 l. 8027 uchwałą z 10 sierpnia 1890 l. 8027 na zaspokojenie pretensyi 250 złr. i 50 ct. w. a. zpn. dozwolono egzekucyjne prawo zastawu na części realności leżącej masy spadkowej Jakóba Skóreckiego własnej wyk. hip. l. 1300 gminy Kuty stare objętej, na Piotra Skóreckiego w drodze spadku przypaść mającej z ograniczeniem w §. 822 u. c. podanem, przyczem realność ta jako karta uboczna, realność zaś Karola Skóreckiego własna wyk. hip. l. 522 gminy Kuty objęta jako karta główna uważaną być ma.
Ustanawiając dla Piotra Skóreckiego kuratorem Mikołaja Mojżesowicza z Kut wzywa się go, aby kuratorowi temu dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Kuty, 10 sierpnia 1890.

L. 5359 (8107 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sporze drobiazgowym Salamona Weinsteinera przeciw Pawłowi i Teresie Koziarzom pto 8 zł. 50 ct. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia kurato rem Józefa Chmiela.
Sokołów, 16 sierpnia 1890.

L. 6873 (8109 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Szymona Szwarzmana z miejsca pobytu nieznanego, że Salamon Seelenfreund przeciw niemu o [illegible] zapłaty sumy w[illegible] kalowej [illegible] wniósł, któr[illegible] żądaniu uchwałą z dnia 17 grudnia 1890 l. 6873 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. Dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 16 grudnia 1890.

L. 37674 (8100 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Dawida Hermansdörfera z dnia 13 marca 1890 l. 11556 dozwolił uchwałą z 22 marca 1890 l. 11556 wykreślenie prawa zastawu dla sumy 7000 zł. aw. zpn. w stanie biernym majętności Łąka część Dom 245 pag. 123 n. 63. on 64 on. 65. on. 66 on. 67 on. n rzecz Adama Dahlke i innych zaintabulowanego.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Adamowi Dahlke do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Czarnika z zastępstwem adw. dr. Sietnickiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem p. Adama Dahlke, abyw należytym czasie u ustanowionego kuratora lub tez w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich pra w stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, 6 września 1890.

L. 42801 (8101 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Dybowskiego jako cesyonaryusza galic. Banku hipotecznego że na prośbę Majera i Henryka Perlmutterów zezwolił uchwałą z 2 marca 1890 l. 8082 na wykreślenie sumy wekslowej 1000 zł. na połowie majętności 1/3 część Lipica górna Dom. 446 pag 17 n. 54 on. zaintabulowanej i że uchwałę tę dla niego przeznaczoną doręczył ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Szwedzickiemu którego substytutem adw. Dr. Skałkowskiego zamianował.
Wzywa się zatem Kazimierza Dybowskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosił, lub w celu przestrzegania swych praw innego zastępcę sobie obrał, ileże z zaniechenia wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 11 października 1890.

L. 7833 (8111 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Zakałyka, że Iwan Zakałyk wniósł przeciw niemu i Antoniemu Zakałyk do tut. sądu pod dniem 9 września 1890 l. 7833 pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. d. 53 w Dzwinogrodzie położonej wh, l. 283 i 285 objętej przez publiczną licytacyę uzyskanej, w której sprawie termin do rozprawy na dzień 12 stycznia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa go się zatem aby na powyższym terminie stanął lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Antoniemu Szlemkiewiczowi w Bóbrce potrzebne informacye do obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał.
C. k. Sąd powiat wy.
Bóbrka, dnia 15 września 1890.

L. 15360 (8112 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ungara, że pod dniem 25 lipca 1890 do l. 12793 wytoczył Leibisch Benstein przeciw niemu pozew o zapłacenie 200 zł wa. zpn. że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 14 stycznia 1891 wyznaczono w końcu że dla niego ustanowionym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Zinsa ze substytucyą adw. dr. M. Fischlera w Stanisławowie. Jest przeto rzeczą nieobecnego Jakóba Ungar ustanowionemu zastępcy wszelkich środków dowodowych w tym sporze, udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienić a to tem pewniej iloże wyniknąć mogące z niezastosowania się do obecnego polecenia skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 25 października 1890.

L. 50301 (8121 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że w skutek podania Karola Lissa de praes. 6 listopada 1890 l. 47989 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 293 zł. wa. zpn. przeciw Małce Weinberger i Abrahamowi Leibie Weinberger wydano przeciw tymże tus. uchwałą z dnia 8 listopada 1890. l. 47989 nakaz zapłaty.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrachamowi Leibie Weinbergerowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Nathansohna z zastępstwem adw. dr. Menkesa ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Abrachama Leibę Weinbergera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 6 września 1890.

L. 10359 (8025 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że w skutek pozwu Sary Wang przeciw Janowi Lauszowi o zapłacenie sumy wekslowej 550 zł. pod dniem 29 października 1890 l. 9306 wniesionego polecił pozwanemu uchwałą z 30 października l. 9306 na zasadzie weksIu z daty Przeworsk 10 października 1890 przez pozwanego akceptowanego z terminem wypłaty dnia 26 października 1890 wypłacenie powódce Sarze Wang sumy wekslowej 550 wraz 6 prc. odsetkami od dnia 27 października 1890 bieżącymi i kosztów 9 zł. 37 ct. w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej lub wniesienie w tymże terminie możliwych zarzutów i że dla pozwanego Jana Lausza z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Włodzimierza Pilińskiego z substytucyą adw. dr. Jzydora Reinera ustanowił.
Wzywamy zatem Jana Lausza, aby ustanowionemu kuratorowi swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony podał lub też innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam przypisać sobie będzie musiał.
Rzeszów, 4 grudnia 1890.

L. 13455 (8027 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Leopolda Zischkę a względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Karol Barański wniósł tutaj prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. mk. zaprenotowanego w stanie biernym prawa dzierżawy dóbr Chłopczyce i prawa dóbr tych nie sprzedawania i nie obciążania, które to prawa zaintabulowanemi są w wykazach hip. l. 550 i 551, że wskutek tej prośby ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Pawlińskiego i że do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi wyznaczono termin na dzień 19 grudnia 1890 o godz. 10 przed południem.
Sambor, 9 grudnia 1890.

L. 8864 (8029 3—3)
C. k. Sąd pow. miej. del. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Byczka, iż przeznaczona dlań tutejszo sądowa rezolucya z dnia 18 lutego 1890 l. 85 zezwalająca na zaintabulowanie Jana Hołdy za właściciela realności lwh. 190 gs. gr. gm. Żurowa objętej, ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Chwalibogowi doręczoną została.
Zarazem poleca się Jędrzejowi Byczkowi, by informacyi w tym względzie rzeczonemu kuratorowi udzielił, gdyż inaczej następstwa prawne z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Jasło, 15 października 1890.

L, 4706 (7992 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia swej rezolucyi tabularnej z dnia 4 kwietnia 1890 l. 2454 niewiadomego z miejsca pobytu Łuczki Danyło dla tegoż kuratorem Ludwika Riedla z Baligrodu.
O czem się go celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 18 lipca 1890.

L. 17296 (7990 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Samborze ustanawia w sprawie drobiazgowej Leona Kraemera przeciw Iwanowi, Józefowi, Maryi, Michałowi i Antoniemu Ochowiczom o 44 zł. 80 ct. aw. zpn. dla niewiadomych z miejsca pobytu Iwana, Józefa, Michała i Antoniego Ochowiczów kuratora ad actum w osobie adw. dr. Nankiego z zastępstwem adw. dr. Steuermana, wzywając nieobecnych pozwanych, aby kuratorowi udzielili dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sobie samym będą musieli przypisać.
Sambor, dnia 22 listopada 1890.

L. 24245 (8012 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego likwidacyi we Lwowie przeciwko Wociechowi Wężowi pto 400 zł. zpn. dla niewiadomego z pobytu Wojciecha [illegible] kuratorem adw. dr. Karola Biegań[illegible] substytucyą adw. dr. Glazera a doręczając mu ts. rezolucyę z 30 sierpnia 1890 l. 19700 zarazem Wojciecha Węża o tem zawiadamia.
Tarnów, 26 listopada 1890.

L. 16767 (8128 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Piotra Ziomka, że przeciw niemu wytoczyła Rozalia Jędrzejczykowa z Młoszowy pozew drobiazgowy de praes 9 grudnia 1890 l. 16767 o zapłacenie 46 zł. 86 ct. zpn. który kuratorowi Antoniemu Józefikowi z Młoszowy do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 grudnia br. doręczony został.
Wzywa się zatem kuranda, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sądowi innego zastępcę wymienił.
Chrzanów, dnia 9 grudnia 1890.

L. 29137 (8024 3—3)
C. k. Sąd krajowy na żądanie Katinki z Zottów baronowej Wildburg wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemn. kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością nr. 276 na 500 złr. wystawionej na imię „Katinka v. Zotta" aby takową w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej" licząc, przedłożył Sądowi, ile że inaczej książeczka ta za niebyłą uważana, a wspomniane towarzystwo temuż na podstawie tej książeczki do żadnej odpowiedzialności obowiązanem nie będzie.
Kraków, 14 listopada 1890.

L. 36284 (8126 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jana Krzesza, iż Franciszka Kirchmayerowa, wniosła przeciw niemu skargę de praes 14 października 1890 l. 36284 o zapłacenie kwoty 42 zł. wa. zpn. i że dla niego kuratorem dr. Staniszewski adwokat w Krakowie ustanowiony, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 stycznia 1891 wyznaczony został z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika sądowi w tej sprawie przed stawił.
Kraków, 10 listopada 1890.

L. 31648 (8023 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu weksla z daty Kraków dnia 10 listopada 1890 na 600 złr, wa. opiewającego przez Maurycego Frenkla na jego własne zlecenie wystawionego z terminem zapłaty za trzy miesiące od daty przez Amelię 1o Flinter 2o Frenkel akceptowanego, zaopatrzonego zyrem Natana Koplika i Leontyny Koplik, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia 11 lutego 1891 sedowi tutej. przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.
Kraków, 28 listopada 1890,

L. 7435 (8046 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Trybulewicza, iż ustanowił dla niego kuratora w osobie tegoż syna Eliasza Trybulewicza celem wytoczenia sporu imieniem kuranda Annie z Rybińskich Wojtków o własność realności pod N. k 132 w Baligrodzie położonej, przy zakładaniu ksiąg grunt. na nią zahipotekowanej, wzywając go, ażeby tenże kuratorowi informacye udzielił, lub innego rzecznika sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 4 grudnia 1890.

L. 2283 (8071)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Wirfla że celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 10 sierpnia 1888 l. 4588 w sprawie egzekucyjnej Abrahama Branda przeciw Adolfowi Wirflowi o 49 złr. 50 ct. aw. dla niego kuratorem adwokata dr. Adolfa Bryka w Kolbuszowej ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 28 listopada 1890.

L. 5066 (8070 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Peliwo włościankę z Bystry, że dla niej celem doręczenia jej rezolucyi ut. sąd z dnia 31 marca 1890 l. 1319 wskutek prośby Józefa Drobnego przeciw niej o intabulacyę za właściciela połowy realności pod Nk. 40 w Bystry położonej wydanej, kuratorem Józef Knapczyk z Bystry ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 23 listopada 1890.

L. 44134 (8130 1—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 11 grudnia 1890 l. 54523, przedłuża się termin do używania znaczków pocztowych emisyi z roku 1883 tudzież i innych z tej samej emisyi pochodzących druków pocztowych z wyciśniętemi markami pocztowemi po dzień 30 czerwca 1891, termin zaś do wymiany tychże na nowe znaczki aż po dzień 30 września 1891.

Marki pocztowe i inne markowane druki emisyi z roku 1883 mogą być zatem używane obok nowych marek aż po dzień 30 czerwca 1891, po upływie zaś tego terminu aż po dzień 30 września 1891 wymieni je każdy ck. urząd pocztowy bezpłatnie na nowe znaczki.

Lwów, dnia 15 grudnia 1890.

Z ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Оповѣщенїе.

Въ силѹ розпорѧдженѧ ц. к. Министерства торговлѣ зъ днѧ 11 грѹднѧ 1890 ч. 54523 продовжае сѧ терминъ до ѹживанѧ значкôвъ почтовыхъ емїсїи зъ года 1883, также и иншихъ зъ той емїсїи походѧчыхъ дрѹкôвъ почтовыхъ зъ вытиснеными марками почтовыми, по день 30 червнѧ 1891; а термѣнъ до вымѣны тыхже на новй значки, ажь по день 30 Вересьнѧ 1891 рокѹ.

Марки почтовй и иншй маркованй дрѹки емїсїи зъ года 1883 могѹтъ бѹти прото ѹживанй побôчъ новыхъ марокъ ажъ по день 30 червнѧ 1891, по ѹплывѣ же сего термѣнѹ ажъ по день 30 вересьнѧ 1891 можна бѹде вымѣнѧти ихъ въ кождôмъ ц. к. ѹрѧдѣ почтовôмъ безплатно на новй значки.

Львôвъ, днѧ 15 грѹднѧ 1890.

Зъ ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ.

Kundmachung.

Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 11 Dazember 1890, Zl. 54523 wird die Giltigkeitsdauer der Postmarken der Emission 1883 sowie der sonstigen mit eingeprägten Marken dieser Emission versehenen Postwertzeichen bis einschliesslich 30 Juni 1891 verlängert, un der Termin zum Umtausche der zu dieser Zeit allenfalls noch im Privatbesitze befindlichen Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen bis zum 30 September 1891 erstreckt.

Es können daher bis zum 30 Juni 1891 die Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen der Emission 1883 neben den neuen Postmarken und Postwerthzeichen im Postverkehre verwendent, von diesem Zeitpunkte aber bis zum 30 Semptember 1891 bei allen Postämtern gegen neue Postmarken und sonstigen Postwerthzeichen unentgeltlich ausgewechselt werden.

Lemberg, am 15 Dezember 1890.

Von kk. Post- und Telegraphen-Direction.

L. 33463 (9162 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Emanuela Grafa z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Bank drezdeński pozew de praes. 5 grudnia 1890 l. 32676 do postępowania egzekucyjnego o zapłacenie 14866 marek z pn. w skutek którego wyznaczono termin do postępowania egzekucyjnego na dzień 7 stycznia 1891 o godz. 9tej przed południem na który się obie strony pozwanego z tem dołożeniem wzywa, że w razie nie stawienia się na tym terminie uważanym będzie jako przyznający faktyczne okoliczności w pozwie przytoczone i że co do żądanej egzekucyi co z sprawy wypadnie, orzeczonem będzie, ustanawiając pozwanemu adw. dra Józefa Kopfa z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego kuratorem.

Wzywa się Emanuela Grafa aby w powyższym terminie się stawił, lub kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie przypisze.

Kraków, 16 grudnia 1890.

L. 9314 (8145 1—3)

W sporze Zofii Marszałkowicz Jana Marszałkowicza i Jadwigi Marszałkowicz przeciw Ludwikowi Grabania pozwanemu o uznanie intabulowanego w poz. 3 karty C. dóbr Stronie prawa zastawu dla sumy 400 zł. mk. za zgasłe wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1891 o godzinie 10 z rana i do zastępywania pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanowiono kuratorem adw. dra Bersona w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem pozwanego aby kuratorowi środków obrony udzielił lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej szkodliwe skutki sobie samemu przypisaćby musiał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 4899.

L. 9313 (8144 1—3)

W sporze Zofii Marszałkowicz, Jana Marszałkowicza i Jadwigi Marszałkowicz przeciw pupilom Kazimierza Waligórskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych o uznanie zapisów w poz. 2 karty C. dóbr Wolica lwh. 34 za zgasłe przez przedawnienie wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 15 stycznia 1891 o godzinie 10 rano i do zastępywania pozwanych ustanowiono kuretorem adw. dr. Bersona w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem pozwanych, aby kuratorowi środków obrony udzielili lub innego zastępcę ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej szkodliwe skutki sobie samym przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 6 grudnia 1890.

L. 23180 (8143)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgaśnięcie firmy „Rywan Blut, wyrób okowity i wypas bydła w Czarnej", wskutek tut. sąd. uchwały z dnia 23 sierpnia 1883 l. 11083 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1890.

L. 23091 (8142)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych zgaśnięcie firmy „Filia tarnowska galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie", wskutek ts. uchwały z dnia 16go stycznia 1873 l. 152 zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 18 grudnia 1890.

L. 50920 (8042)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Księgarnia polska Adama Dominika dw. im. Bartoszewicza" uwidoczniono że Bernard recte Berl Pordes na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z Leą Klotyldą dw im. Bartoszewicz zawartego z daty Lwów 3 marca 1889 dekretu dziedzictwa c. k. sądu powiatowego m. del. s. I. we Lwowie z dnia 26 maja 1887 l. 23775 po Adamie Dominiku dw. im. Bartoszewiczu, tudzież deklaracyi Lei Klotyldy dw. im. Bartoszewicz 2 voto Schiller z daty Lwów 6 listopada 1890 stał się właścicielem tej firmy, i że tenże firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyrazami „Księgarnia polska Adama Dominika dw. im. Bartoszewicza" swój podpis „Bernard Pordes" umieszczać będzie.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1890.

L. 31409 (8022 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1891 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłaszane będą w „Gazecie lwowskiej i w dodatku urzędowym „Gazety Wiedeńskiej" a przy firmach ważniejszych, lub gdyby strony interesowane tego wyraźnie żądały także w czasopiśmie „Prawnik" we Lwowie wychodzącem.

Kraków, 28 listopada 1890.

L. 22826 (8123 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Apolonię Dołędziszową i Katarzynę Czerwińską, iż w sprawie Katarzyny Muszyńskiej w Tarnowie na Zabłociu o intabulacyę prawa własności do połowy realności pod N. k. 85 lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętej, dla nich celem doręczenia im uchwały z dnia 21 sierpnia 1890 l. 15717 kuratorem adwokata dr. Holzera, a tegoż zastępcę adw. dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie ustanowił.

Tarnów dnia 11 grudnia 1890.

L. 17163 (8165 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Louis Hessel i spółka przeciw Meszulimowi Eiferman pto 75 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Meszulima Eifermana adwokata dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z 13 grudnia 1890 l. 17163.

Kołomyja, 13 grudnia 1890.

L. 19792 (8138 1—3)

C. k. Sąd pow. miej del. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Annę Wiszniowską, że w sktuek wytoczonego przez Magdalenę z Wiszniowskich Karczmarską przeciw niej Antoniemu i Kornelii Wiszniowskim Katarzynie Kozakowej pozwem do l. 19792/90 o zapłacenie 35 zł. wyznaczono termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 29 stycznia 1891 o godzinie 9 rano w ts. sali rozpraw i doręczono pozew [illegible] przeznaczony do rąk zamianowanego kuratora Wawrzyńca Pasturczaka.

Wzywa się przeto Annę Wiśniowską, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi do zastępowania praw swych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, następstwa bowiem z zaniedbania tego wyniknąć mające samej sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 13 grudnia 1890.

L. 19381 (8183 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie ustanawia w sprawie tabularnej Samuela Hermelina i Leiby Rosenthala o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy wekslowej zł. 219·50 aw. zpn. uchwałą c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 1 września 1888 l. 36682 dozwolonego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Iwana Piec i Jacka Buhaja celem doręczenia im tus. uchwały z 21 września 1888 l. 14536 kuratora ad actum w osobie adw. dra Jakóba Reissa i o tem zarządzeniu kurandów edyktami zawiadamia.

Lwów, dnia 1 grudnia 1890.

L. 5664 (8116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 lipca 1889 zmarła w Woli niżnej beztestamentalnie Anna Szabiakowa

Gdy miejsce pobytu pełnoletniego syna spadkodawcy Dmytra Szabiaka sądowi tutejszemu niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców prz prowadzoną będzie.

Rymanów, dnia 10 września 1890.

L. 15407 (8108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby jakąkolwiek wiadomość mieli o Agnieszce Werbuniec żonie Jana Werbuńca gospodarza w Sądowej Wiszni, która dnia 13 marca 1890 przechodząc kładką przez wezbraną rzekę Wisznię, z tejże kładki upaść i utonąć miała, wiadomość tę udzielili bądź tutejszemu Sądowi, bądź też kuratorowi dr. Niemczyńskiemu ustanowionemu dla Agnieszki Werbuniec, w skutek wniesionej przez męża jej Jana Werbuńca prośby de praes. 2. grudnia 1890 l. 15407 o przeprowadzenie dowodu jej śmierci.

Przemyśl, 6 grudnia 1890.

Licytacye.

L. 6212 (8153 1—3)

Sieniawski ck. Sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności firmy General Agentur The Singer Manifakturing Compagni in Nev York G. Neidlinger w kwocie 64 zł. z pn. w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż 10/24 części realności Abrahama i Chaje Magramów własnych wyk. hip. l. 241 gminy katastralnej Sieniawa objętych na terminie dnia 27 stycznia i 2 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Zakład wynosi 30 zł.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 375 zł.

Warunki licytacyjne protokół oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Sieniawa, 30 września 1890.

L. 11658 (8150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach, ogłasza, że przeprowadzi dnia 28 stycznia 1891 o godzinie 10 rano powyżej za lub poniżej ceny szacunkowej licytacyą realności wyk. hip. l. 25 gminy kat. Połuchów wielki Jędrzeja Biłego własnej na rzecz Chaima Jośla Reinherza pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 44 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego

Gliniany, 1 grudnia 1890.

L. 14955 (8149 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 455 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, dłużnika Ozyasza Gettera własnej na rzecz Adolfa Skody pto 25 zł. wa. z przyn

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 15 listopada 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 2348 (8158 1—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej bialskiej jest do obsadzenia posada sekretarza z roczną płacą 1000 zł. a. w.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a dopiero po upływie jednego roku może być w stałą zamienioną.

Ubiegający się kandydaci mają wykazać, że nie przekroczyli 40 lat, dalej, iż ukonczyli studya prawnicze, dotychczasową praktykę, tudzież biegłość w języku polskim i niemieckim, tak w mowie jako też i w piśmie.

Podania poparte dokumentami mają być wniesione do Wydziału w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1891, gdyż kandydat uzyskujący tę posadę, musi objąć urzędowanie z dniem 30 stycznia 1891

Z posadą powyżej wymienioną połączona jest emerytura.

O bliższych warunkach tej posady może się kandydat poinformować w Wydziale powiatowym.

Z Wydziału powiatowego.

Biała, dnia 19 grudnia 1890.

BIESIADA LITERACKA

NAJTAŃSZA ILLUSTRACYA POLSKA.

Literatura, sztuka, wychowanie, gospodarstwo, wiadomości bieżące i zagraniczne, wynalazki, polityka. Na głównym względzie dobro rodziny. Współpracownictwo pierwszorzędnych sił literackich i artystycznych.

Cena kwartalna zł. 2, z przesyłką zł. 2 ct, 30.

Adres: „Biesiada Literacka" w Warszawie, Chmielna 26.

8077

Na Święta

Wino stołowe l litr 44 ct.

Wina we flaszkach:

Mailberger 80 ct.
Klosterneuburger 80 ct.
Vöslauer 80 ct
Gumpoldskirchner 90 ct.
Mosel Pisporter zł. 1.40.
Hegyalayer 55 ct.
Grünauer 60 ct.
Ofner 60 ct.
Erlauer 80 ct.
Zieleniaki po 60, 70, 80 ct. i zł. 1.
Tokajskie zł. 1.20.
Tokay wytrawny zł. 2.
St. Estephe zł. 1.20.
St. Julien zł. 1.50.

Graves zł. 1.30.
Sauternes zł. 1.80.

Miód sycony, flaszka ct. 50
Likiery z Bolanowic: Ratafia i Dereniówka zł. 1.30, Pomarańczówka zł. 1.10.
Wódki z Izdebnika: Jarzębiak i Jarzębinka zł 1 10.
Rozolisy gdańskie: Złotówka, Kminkowa itd. zł. 1.10.

Porter angielski musujący 70 ct.
Piwo pilzneńskie Leżak (zwrot za flaszkę 3 ct.) flaszka 20 ct.
Piwo pilzneńskie eksportowe Leżak (zwrot za flaszkę 3 ct) flaszka 22 ct

poleca handel 8080

Alberta Szkowrona

Lwów. plac Maryack l. 7.

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra". prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabowite osoby i rekonwalescentów wysyłam oclony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczułke 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 3/4 litrowe po zł. 1 ct. 80 za flaszkę.

Prawdziwy, importowany prima

Jamaica-Rum

beczułka 7.50 ct., butelka jak wyżej po 1.75 zł.

Znakomite słodkie 6015

naturalne wino Malaga

beczułka zł 4.90, flaszka zł. 1 2 jak wyżej.

R. MAITI w Tryeście.

Na Gwiazdkę!

poleca księgarnia nakładowa

J. M. Himmelblaua

w Krakowie,

własne wydawnictwa dla dzieci i młodzieży z efektownie kolorowanemi rycinami w ozdobnych oprawach.

A. B. C. poglądowe w 16 chromolit tabl., z abecadłem małem i dużem oraz pisanem. Litery malowane przedstawiaj np b bat, but etc K. kogut, kaczka itp Cena 50 ct.
A. B. C. w 24 kolor. obrazk. krolow polskich i sławnych ludzi z opisem. zł. 1
Jachowicza, Bajki z 24 rycin. Kossaka zł.
Krasickiego, Bajki z 40 ilustracyami Tondosa i Kruszewskiego. zł 1 20. 8182
Złoty wiek dziecięcy z przepysznemi akwarelami pomiędzy temi św. Mikołaj i wierszyk zł. 1·20
Genowefa z 6 wspan. chromolit. zł 1.30
Menażerya z historyjkami i obrazkami ct. 60.
Ogródek zoologiczny z obrazk. kolor. ct 60.
Matczyne klejnoty z kolor. rycinami zł. 1.20.
Najnowsza podróż do bieguna północnego z 8 kolorowanemi rycin. w oryg. oprawie zł 2.
Skarbiec polski z illustracyami Kossaka zł. 2.

Na żądanie przesyła księg. J. M. Himmelblaua w Krakowie spis stosownych książek na podarki dla dzieci i młodzieży.

Ważne dla pracowni stolarskich i introligatorskich!

Karuk w najlepszym gatunku

oferuję dla moich stałych odbiorców po 28 ct. za 1 klgr. — Przy większym odbiorze najmniej jednego worka stosowny rabat. 7304

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika, 13.

Ogłoszenie.

8159

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu wkładki oszczędności od dnia 1 stycznia 1891 r. począwszy, po 6 prc. a względnie 5 prc. oprocentowywać będzie.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, stowarz. zareg. z nieogr. poręką.

Prytyka m. p. Dzierżanowski m. p.

Pochodnie naftowe po 3 zł.

patent i wyrob Adama Bratkowskiego, wyborne do jazdy nocnej, dla straży pożarnych, do wycieczek, jedne zastępstwo w Austryi posiada

Antoni Halski

handel żelazny. Lwów, plac Maryacki l. 9

wielki wybór:

Latarni naftowych gospodarczych,
Latarni powozowych para od 5·50,
Noży do sieczkarni,
Wag decymalnych,
Pieców żelaznych systemu Meidingera od zł. 25 i lanych z glinką ogniotrwałą od zł. 13

Klozety torfowe pokojowe patentowane zupełnie unieszkodliwiające odznaczone na wystawie hygienicznej. 6193

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Najtańsza i najbogatsza we Lwowie.

Wypożyczalnia książek i nut

Stanisława Köhlera

ulica Batorego 28

naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.

Najświeższe nowości zaraz po wyjściu z druku.

Abonament na książki miesięcznie 80 ct., na nuty miesięcznie 50 ct., kaucya 1 zł.

Na prowincyi 10 tomów książek lub 12 kawałków nut, abonament 1 zł., kaucya 5 zł.

Zapisywać się można codziennie.

Nowość!

Na prezenta! **Na Święta!**

WODA MARSZAŁKOWSKA

wynalazku

Jana Ihnatowicza

Flakon 50 ct. i 1 zł.

Nowość! 7181

21805

Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na d. 15 grudnia 1891

4 prc. dawnych przy 96 losowaniu w sumie 77.665 zł. w. a.

4 prc. 41-letnich przy 19 losowaniu w sumie 14.000 zł. w. a.

Ausweis

8156

der am 15 Dezember 1890 verlosten

Pfandbriefe

des galizischen Boden - Credit-Vereines:

4 prc. ält. Emission bei 96 Verlosung im Betrage von 77 665 fl ö. W.

4 prc. 41 jährige bei 19 Verlosung im Betrage von 14.000 fl ö. W.

4% dawne — älterer Emission.

Ser. I. a 10.000 fl W. A. 488.

Ser. II. a 5.000 fl. M. K. 394.

W. A 773.

Ser. III. a 1000 fl. M. K. 928 5831 6688 8144 9199 10010.

W. A. 10899 11129 11150 11772 11850 12022 12466 12690 13787 14047 14069 14462 14872 14947 15503 15746 15781 15806 15870 15892 16092 16684 17529 17795 17965 18246 18458 18762 19002 19846 20018 20500

Ser. IV. a 500 fl. M. K. 377 516 810 1480 2877 3062 3101 4066.

W. A 4572 5206 5279 5454 5618 6013 6015 6088 6476 6659 6794 7475 7906 8028 8470

Ser. V a 100 fl. M. K 2583 3220 4461 4646 6611 7126 7147 7510 7518 7860 7837 8204 8213 8993 9190 9314 9335 9610 10062 11504 11670 12009 12139.

W. A. 12572 12897 14389 15169 15310 15646 15698 15777 16253 17589 17829 18240 18282 18398 18820 19131 19133 19238 1924· 19375 19551 19612 19647 19767 20144 20178 20308 20431 20485 20616 20744 10828 20902 2·807 21935 22159 22603 22936 22956 23155 23279 23417 23417 23445 23521 23616 25624 23847 23901 23917 23933.

41-letnie 4% — 41-jährige

Ser. II. a 5 000 fl 259.

Ser. III. a 1.000 fl 544 743 971 1064 1142 1203 1998.

Ser. IV. a 500 fl 192 264 535.

Ser. V a 100 fl. 144 745 1149 1316 1558.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych aby się po wypłatę kapitału od dnia 30go czerwca 1891 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Blau i Epstein;
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł;
w Poznaniu: Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. Eskontowe;
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe Rolne;
w Stanisławowie: Bank zaliczkowy.

We Lwowie, 15 grudnia 1890.

(Przedruk nie będzie płacony).

Die Direction des galizischen Boden-Credit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 30. Juni 1891 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in Warschau: Leopold Kronenberg;
in Krakau: Blau & Epstein;
in Posen; Bank f Landwirtschaft u. Industrie Kwilecki Potocki & Comp;
in Posen: Mamroth & Comp.;
in Wien: Niederöster. Escompte-Gesellschaft;
in Wien: Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
in Berlin, Deutsche Bank S. W.;
in Berlin: Dresdner Bank S. W;
in Frankfurt: a. M: Erlanger & Söhne;
in Rzeszow: Matzner & Holzer;
in Przemyśl: Towarzystwo zaliczkowe rolne (Landwirthschaftlicher Vorschus-Verein);
in Stanisławów: Bank zaliczkowy (Vorschuss Bank).

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Capitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 15 December 1890.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

APTEKA „Zum goldenen Reichsapfel."

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15 w Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające przedtem zwane **Pigułki uniwersalne** znane powszechnie jako środek domowy lekko rozwalniający. 6984

Z tych pigułek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21, ct — 1 zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct. za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 ct.

Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwój pigułek zł 1 ct. 25 — 2 zwoje zł 2 ct. 30 — 3 zwoje zł. 3 ct. 35 — 4 zwoje zł 4 ct. 40 — 5 zwojów zł 5 ct. 2? — 10 zwojów zł. 9 ct 20. (Mniej niż jednego zwoju nie można przesyłać)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających" i zważać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tym samem nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, t. j. J. Pserhofer, mianowicie pismem czerwonem.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Sok z babki wodnej Flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gośćcowa słoik zł. 1 ct. 20.

Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu, 1 pakiet 1 zł.

Balsam przeciw molom 1 flaszka 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Esencya życia (praskie krople) 1 flaszeczka 22 ct.

Balsam angielski 1 flaszka 50 ct.

Fiakierski proszek piersiowy 1 pudełko ct. 35, z przesyłką franko ct 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów. 1 słoik zł. 2,

Plaster uniwersalny prof. Steudla, 1 słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austryackich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specyalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone.

Przesyłki pocztą uskutecznia się jak najszybciej za poprzedniem nadesłaniem gotówki, większe zaś zamówienia, także za pobraniem należytości.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z Drukarni Wł. Łozinskiego, l. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysła...) Papier z fabryki papieru Fiałk...